Nr. 288. Wtorek, 18 Grudnia 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	**ćwierćrocznie**	8 K,	**rocznie**	24 K,	**ćwierćrocznie**	6 K,
półrocznie	16 K,	**miesięcznie**	2 K 70 h.	**półrocznie**	12 K,	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1 K 50 h**, drudzy **60 h**. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K**.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya pana Adam, 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) . . . . . . 24 *K*
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca) . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca) . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . . 2 *K*

Zamiejscowa:

rocznie . . . . . 32 *K* — *h*
półrocznie . . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . **1 *K* 50 *h***
miesięczni . . — *K* **60 *h***

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

OD REDAKCYI.

W felietonie *Gazety Lwowskiej*, oprócz listów z Paryża, Berlina, Petersburga, Monachium i t. d. obok szkiców literackich i artystycznych, zamieszczać będziemy w roku 1907 utwory powieściowe najcelniejszych polskich pisarzy.

Na czele z radością zamieścić możemy wielkie imię

HENRYKA SIENKIEWICZA,

którego wspaniałą Baśń ateńską p. t.

„DIOKLES“

podamy Czytelnikom naszym jeszcze w r. b. a mianowicie 24 grudnia.

W dalszym ciągu drukować będziemy powieści:

»BURZA«

przez Teodora Jeske-Choińskiego;

»CÓRKA TUŚKI«

przez Gabryelę Zapolską;

»WYNALAZCA«

przez Kazimierza Rojana;

i w. i.

W *„Przewodniku naukowym i literackim“* obok innych rozpraw historycznych i literackich, opartych na źródłowych badaniach naszych uczonych, rozpoczniemy już w styczniowym zeszycie nigdzie dotąd nieogłoszony ustęp z rozgłośnej, znakomitej pracy **Dr. Antoniego J.** o *„Zameczkach Podolskich“* p. t.

„Do dziejów Kamieńca Podolskiego“.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 listopada b. r. zezwolić najmiłościwiej starszemu ekspedytorowi uprzyw. kolei Północnej Cesarza Ferdynanda, Arturowi Sedlaczkowi w Krakowie, przyjąć i nosić cesarsko-perski order Słońca i Lwa IV. klasy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 listopada b. r. zezwolić najmiłościwiej, Otylii z Siemuszowy Pietruskiej w Poli, przyjąć i nosić cesarsko-ottomański order Schefakata I. klasy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 listopada b. r. nadać najmiłościwiej kasyerowi urzędu celnego, Wiktorowi Sedlaczkowi we Lwowie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, złoty krzyż zasługi z koroną.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej koncypiście policyjnemu dyrekcyi policyi w Krakowie, Rudolfowi Krupińskiemu, złoty krzyż zasługi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej cywilnemu strażnikowi policyjnemu w dyrekcyi policyi w Krakowie, Józefowi Mohrowi, srebrny krzyż zasługi z koroną.

P. Minister skarbu zamianował dyrektorów fabryki tytoniu w VIII. klasie rangi; Seweryna Golczewskiego i Włodzimierza Siekirskiego, dyrektorami w VII. klasie rangi.

Ministerstwo handlu przeniosło asystenta pocztowego, Wilhelma Müldnera, z Bośnii do Galicyi, a Dyrekcya poczt i telegrafów przeznaczyła go do Szczakowej.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował prowadzącego księgi gruntowe w Krakowie, Ludwika Radwańskiego, wicedyrektorem urzędu ksiąg gruntowych w sądzie krajowym w Krakowie.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował oficyałów kancelaryjnych: Karola Majewskiego w Tarnowie i Adama Wanickiego w Krakowie, prowadzącymi księgi gruntowe w sądzie krajowym w Krakowie.

Gal. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego, Bolesława Jaworskiego, z Gorlic do Lwowa.

Obwieszczenie

c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 26 listopada 1906 l. 144.784, dotyczące utworzenia c. k. urzędu podatkowego a zarazem urzędu depozytów sądowych w Jabłonowie.

Na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 4 listopada 1904 utworzony został nowy urząd podatkowy a zarazem urząd depozytów sądowych w Jabłonowie.

LISTY Z WARSZAWY.

(Powódź pism. — Tygodnik *Wiara*. — Agitacya przeciwkatolicka. — Powieści rewolucyjne. — „Książę“ Rygier-Nałkowskiej. — „Ol-Soni-Kisań“ Sieroszewskiego. — Warszawa znów się bawi).

Z chwilą zniesienia cenzury prewencyjnej, powstaje u nas ciągle tyle pism, iż trudno się w tej powodzi drukowanej bibuły „połapać“. Nic się na tem nie traci, dziewięć dziesiątych bowiem tych pism zjawia się, błyszczy przez kilka tygodni i milknie, gaśnie.

Zkąd się biorą wydawcy, redaktorowie tych nowych dzienniczków, tygodników, świstków humorystycznych? Zdawałoby się, że u nas rosną talenty publicystyczne jak chwast przy drodze, a tymczasem wiadomo, że tych talentów jest bardzo mało.

Część owych naprędce improwizowanych wydawców, redaktorów, publicystów rekrutuje się prawdopodobnie z licznego dziś u nas legionu ambitników politycznych, którym się zdaje, że dojdą po drabinie prasy do „godności obywatelskich“, do mandatów poselskich i t. d.

Matką tych ambitników jest rewolucya. Przed rewolucyą grali sobie spokojnie winta, brydża, chodzili do teatru, do Filharmonii, żyli sobie cichutko, cieplutko, jak u Pana Boga za piecem, nie troszcząc się o sprawy publiczne, do których nie mieli dostępu. Aż tu nagle powstaje tyle związków, stowarzyszeń, a każde z nich potrzebuje prezesa, wiceprezesa, różnych dygnitarzów i urzędników. Więc trzeba się krzątać, zabiegać, by się dorwać jakiej godności. By zaś zwrócić na siebie uwagę, „zamarkować“ się, najpraktyczniej wydawać jakieś pismo.

Druga część improwizowanych na prędce wydawców, redaktorów, publicystów rekrutuje się niewątpliwie z zwykłych spekulantów, którym się zdaje, że dziennik, tygodnik prowadzi prostą drogą do majątku. Zawodzą się ci kupcy bardzo prędko, zadrukowana bowiem bibuła przestała być w Warszawie dobrym interesem. Publiczności, prenumerującej pisma, jest u nas tak mało, iż nie starczy jej dla tych wszystkich gazet i dzienników, jakie obecnie powstają. Dużo prenumeratorów odciągnęły od Warszawy wielkie dzienniki wileńskie i kijowskie, których tam dawniej nie było. Nasi prenumeratorowie rozbili się na liczne gromadki, z czego wynika, że nie gromadzą się już dokoła kilku pism znanych z długoletniej działalności.

Rzecz szczególna, z jaką nonszalancyą rwą się ludzie do pióra, do pisania. By zrobić but, klucz, krzesło, trzeba się uczyć rzemiosła, terminować, by posiadać prawo do leczenia ludzi, budowania mostów, do sądzenia, rządzenia, trzeba strawić całą młodość na ławie szkolnej, a do pisania, do przemawiania z trybuny publicznej do szerokich kół słuchaczów, czuje się każdy powołany. Nikomu z improwizowanych na prędce redaktorów, publicystów nie przyjdzie na myśl, że i publicysta musi nietylko dużo umieć, wiedzieć, ale musi także dłuższy czas w swoim fachu terminować, zanim mu wolno przemawiać samodzielnie.

Talent pisarza i publicysty nie jest wcale tak pospolity, jak się dyletantom zdaje. Rzadki to ptak, czego dowodem, iż publicystów utalentowanych można w każdym kraju policzyć na palcach dwóch rąk. W Warszawie jest ich obecnie bardzo mało, chociaż potrzeba ich dużo. Pokolenie, wychowane po roku 1863, które dostarczyło mnóstwo talentów pisarskich, wygasa powoli, a pokolenie najmłodsze nie jest w tym kierunku płodne.

Pomiędzy innymi, wychodzi w Warszawie od ostatnich dni listopada tygodnik *Wiara*, redagowany przez Rogera hr. Łubieńskiego. *Wiara* ma być obrońcą Kościoła, katolicyzmu.

Potrzebaż u nas bronić Kościoła, katolicyzmu? Jesteśmy przecież narodem katolickim.

Niestety, obecnie potrzeba. Edykt tolerancyjny ośmielił naszych wrogów katolicyzmu, których znalazło się więcej, aniżeli się spodziewaliśmy.

Składały się na to długie lata. Przyszedł t. zw. pozytywizm (po r. 1870) i kopał powoli dołki pod katolicyzmem, pod religią w ogóle. Prawowity syn francuskich encyklopedystów XVII. stulecia, ubóstwiał tak samo, jak oni, rozum ludzki *(la raison)*, wiedzę i materyalny dobrobyt człowieka. Tak samo, jak oni, stworzył „etykę niezawisłą“, oderwaną, odciętą od moralności religii. Tak samo, jak oni, uczył człowieka, aby sobie samemu wystarczał bez opierania się na jakiejś ostoi, po za nim leżącej.

Zasady pozytywizmu wsiąkały powoli w pokolenie, które się kształciło po r. 1870. Trzy czwarte dojrzałej dziś inteligencyi warszawskiej stały się obojętne dla religii, należą do wielkiego obecnie w Europie obozu indyferentów. Ale to pokolenie dojrzałe, starsze, szanowało przynajmniej katolicyzm jako część nietykalnej tradycyi narodowej, jako Kościół narodowy.

Dalszą robotę destruktywną prowadził modernizm, który spopularyzował wpośród młodzieży Nietzschego, „osobistego wroga chrześcijaństwa“. Reszty dokonał socyalizm ze swoim mistrzem Marksem i ze swojemi pojęciami międzynarodowemi.

Z chwilą wybuchu rewolucyi usłyszeliśmy nagle na ulicach Warszawy niespodziewany okrzyk: precz z krzyżem i precz z „białą gęsią“ (białym orłem). Po raz pierwszy dowiedziała się Warszawa publicznie, jawnie, że katolicyzm i patryotyzm przestały być drogowskazem dla całego narodu. Przykra to dla starszego pokolenia, nawet dla indyferentów religijnych, niespodzianka.

Teraz zaczęła się propaganda antikatolicka.

Przodem tej roboty idzie Andrzej Niemojowski, autor „Legend“. Jego pismo „Myśl niepodległa“, wychodzące co dziesięć dni, nawołuje jawnie do oderwania się od Kościoła katolickiego, do stworzenia „wolnej gminy“, opartej na zasadach wiedzy, kierowanej tylko przez wiedzę, przez rozum ludzki. Więc wcielenie *mutatis mutandis* pozytywizmu.

Co Niemojowski mówi w swojej „Myśli niepodległej“, to usiłuje „Liga wolnej myśli polskiej“ wcielić za pomocą agitacyi. Robocie „Myśli niepodległej“ i „Ligi wolnej myśli“, czyli atakowi na katolicyzm i duchowieństwo katolickie, na „czarną hordę“, sekundują oczywiście bardzo skwapliwie pisma postępowe, jak „Prawda“, „Ludzkość“ i t. p.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

Ten nowy urząd podatkowy rozpocznie swoją czynność urzędową z dniem 1 stycznia 1907 i ma oprócz wykonywania czynności, należących do niego jako urzędu podatkowego, zawiadywać depozytami sądowymi c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie, oraz spełniać czynności wspólnej kasy sierocej w całym swoim okręgu urzędowym.

Z powodu utworzenia nowego urzędu podatkowego w Jabłonowie, wyłącza się z dniem 1 stycznia 1907, gminy, względnie obszary dworskie, położone w powiecie sądowym Peczeniżyn, mianowicie:

Akreszory, Bania berezowska, Berezów niżny, Berezów wyżny, Jabłonów, Kowalówka, Łucza, Łuczki, Myszyn, Stopczatów i Tekucza z okręgu c. k. urzędu podatkowego w Peczeniżynie i wciela się te gminy do c. k. urzędu podatkowego w Jabłonowie.

Zarazem wyłącza się z dniem 1 stycznia 1907 gminy, względnie obszary dworskie Kosmacz i Utoropy z okręgu c. k. urzędu podatkowego w Kosowie i wciela się te gminy, względnie obszary dworskie, do c. k. urzędu podatkowego w Jabłonowie.

Niniejsze obwieszczenie podaje się do publicznej wiadomości w skutek reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 8 listopada 1906 l. 80.911.

Lwów, dnia 26 listopada 1906.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 17 grudnia.

Numerus clausus

Izby panów.

Dobrowolne, wielkoduszne zrzeczenie się jednej ze Swych prerogatyw przez Koronę, a mianowicie ujęcie liczby członków Izby panów w pewną normę, gdy dotąd była ona nieograniczoną — nadaje tej Izbie zupełnie nowe cechy. Znaczenie jej jako czynnika konstytucyjnego niezawodnie wzrośnie, a tem samem zyska także wpływ jej na sprawy Państwa.

Kwestya, czy liczba członków Izby wyższej ma być określona liczebnie, jest bez znaczenia tam, gdzie, jak n. p. w Anglii, Izba ta jest wyłącznie reprezentacyą rodów, a wstęp do niej mają wyłącznie parowie, przez monarchę mianowani. Inaczej rzecz ma się tam, gdzie wspomniana Izba nie jest całem jednolitem, gdzie obok nominatów Korony zasiadają także parowie dziedziczni, lub z mocy urzędu.

W Prusiech król ma prawo powoływać parów bez ograniczenia co do ich liczby. W Hiszpanii liczba senatorów nie może przekraczać 180; przeważna część ich zasiada w senacie na podstawie własnych przywilejów, król zatem może wybrańcami swymi uzupełnić ich liczbę do wspomnianej granicy. W Bawaryi orzeka konstytucya, że liczba mianowanych członków Izby wyższej *(Reichsrate)*, nie może sięgać wyżej jednej trzeciej części członków dziedzicznych. W Saksonii przysługa królowi prawo wyniesienia do tej godności 10 przedstawicieli znakomitych rodów i 5 wedle swobodnego wyboru, jako członków dożywotnich. Jeszcze mniej, bo tylko 6 parów powoływać wolno królowi wirtemberskiemu.

Węgierska konstytucya w § 5 art. ustawy z r. 1885, przyznaje Królowi prawo mianowania co roku nie więcej jak 5 członków Izby magnatów i to pod warunkiem, że ogólna liczba członków tej Izby nie przekroczy 50.

W Austryi liczba parów, których mógł powołać Monarcha, była dotąd nieograniczona. Konstytucya Villersdorffa z 25 kwietnia 1848 nie ograniczała członków Izby wyższej. Kromierzycki projekt konstytucyi z 4 marca 1849, skonstruował Izbę wyższą jako reprezentacyę krajów, kwestya więc, o której mowa, w grę nie wchodziła wcale. Lutowa konstytucya Schmerlinga, biorąc wzór z niemięckich Izb wyższych, nadała tej instytucyi cechę zebrania notablów, nie ukrócając swobodę Monarchy co do liczby mianowanych przez Niego parów.

Dopiero obecnie w interesie wielkiego dzieła reformy wyborczej przywilej ten Monarszy dozna ukrócenia i Izba panów liczyć będzie w przyszłości nie więcej nad 180 członków.

Wiedeń. Kancelarya Izby panów ogłasza, że najbliższe posiedzenie plenarne Izby panów odbędzie się we czwartek, dnia 20 b. m. o godz. 11 rano. Na porządku dziennym: reforma wyborcza. Izbie prawdopodobnie będzie daną sposobność powzięcia uchwały co do formalnego traktowania przedłożenia rządowego w sprawie zmiany § 5 zasadniczych ustaw państwowych *(numerus clausus)*.

Wiedeń. *Polnische Corr.* na podstawie informacyj, zaczerpniętych z kół polskich Izby panów donosi, iż polscy członkowie Izby panów w sprawie reformy wyborczej zajęli stanowisko analogiczne ze stanowiskiem Koła polskiego. Polscy członkowie Izby panów objęli rolę pośredników, dążąc do załatwienia wszelkich trudności. W kwestyi pluralności zaznaczyli tylko swoje zasadnicze stanowisko, ale, tak jak Koło polskie, wcale nie będą przeszkadzali dojściu do skutku reformy wyborczej. Zresztą wcale nie jest pewnem, czy wszyscy polscy członkowie Izby panów będą głosowali za pluralnością, a nawet nie jest niemożliwe, że niektórzy z nich w danych warunkach będą głosowali przeciw temu systemowi. Bezwarunkowem żądaniem Izby panów było tylko wprowadzenie *numerus clausus*. Prezydent gabinetu bar. Beck byłby się był postarał już wcześniej o przedwstępną sankcyę Monarchy i przygotował przedłożenie o *numerus clausus*, gdyby kilku wybitnych członków lewicy Izby panów nie było przedstawiło sprawozdania zbyt optymistycznego, polegającego na niedokładnych informacyach o usposobieniu i zamiarach większości członków Izby panów.

Delegacye.

W uzupełnieniu sprawozdania piątkowego posiedzenia komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej dochodzą nas następujące uwagi:

P. Minister wojny gen. Schönaich odpowiedział w dyskusyi nad *extraordinarium* wojskowem w Delegacyi austryackiej na postawione pytania co do kosztów przejścia do dwuletniej służby prezencyjnej i co do ewentualnego podwyższenia kontyngentu rekrutów.

Odpowiedź P. Ministra powtórzyły niektóre dzienniki niedokładnie. Suma okrągło 50 milionów koron, o której wspomniał P. Minister, obejmuje spodziewane koszty zaprowadzenia dwuletniej służby.

Odpowiedź w sprawie podwyższenia kontyngentu rekrutów nie odnosiła się do skróconego czasu służby, lecz odnosiła się do owego podwyższenia kontyngentu rekrutów, które jest konieczne jeszcze na podstawie 3-letniej służby wojskowej, na wyekwipowanie wojska i marynarki wojennej, jak tego domagano się już przed 4 laty. Co do wysokości kontyngentu rekruta, po zaprowadzeniu dwuletniej służby, Ministerstwo wojny nie zebrało jeszcze dat potrzebnych.

W dalszym ciągu sobotniego posiedzenia Delegacyi austryackiej odpowiedział wspólny P. Minister skarbu bar. Burian na wywody del. Biankiniego i odparł zarzuty, przez niego podniesione. P. Minister omówił następnie kwestyę wydalenia redaktorów i oświadczył, że jest to niezaprzeczonem prawem Administracyi krajowej wydalać niebezpiecznych poddanych zagranicznych. P. Minister wzywa del. Klofacza, aby, jak zapowiedział, dostarczył dowodów na poczynione zarzuty.

Wobec del. Kinka, co do dostaw materyałów budowlanych dla kolei bośniackich, P. Minister stwierdził, że twierdzenia tego delegata są prawdziwe.

W końcu zalecił P. Minister kredyt okupacyjny do przyjęcia.

Po wywodzie końcowym sprawozdawcy del. Sustersica, przystąpiono do rozprawy szczegółowej.

Del. Biankini polemizował z P. Ministrem Burianem.

Del. Kink omawiał sprawę kolei dalmatyńskich i bośniackich i domagał się rychłego powiększenia ich sieci, przy uwzględnieniu interesów austryackich.

Poczem P. Minister Burian raz jeszcze zabrał głos i oświadczył, że spodziewa się, iż del. Biankini i Klofacz przytaczą dowody na swe oskarżenia, aby dać możność właściwej władzy do zbadania rzeczy i zarządzenia śledztwa.

Następnie kredyt okupacyjny przyjęto.

Z kolei ze względu na to, że węgierska Delegacya nadesłała nuncyum o prowizoryum budżetowem, przeprowadziła Delegacya w drodze nagłej trzecie czytanie tego prowizoryum.

Stosownie do porządku dziennego załatwiono potem budżet wspólnego Ministerstwa skarbu, wspólnego Trybunału obrachunkowego i przedłożenie o cłach, poczem Prezydent zamknął posiedzenie o godzinie 12·30, życząc delegatom wesołych świąt.

Termin następnego posiedzenia będzie delegatom podany pisemnie.

Niemcy w obec rozwiązania parlamentu.

Nordd. Allg. Ztg. omawia położenie przed wyborami i wysnuwa ztąd program ruchu wyborczego.

Głównym warunkiem bliskiej kampanii wyborczej — pisze ów organ — jest harmonia stronnictw ładu i porządku. Wszystkie, choćby najlżejsze dyferencye pomiędzy niemi, powinny pójść na bok. Od najskrajniejszej prawicy aż po skrzydło mieszczańskiej lewicy powinna zapanować wspólność idej w duchu narodowego zaufania, bez cienia samolubstwa. Wszak nieraz już podnoszono, że obóz konserwatywny i liberalny mogłyby zgodnie zastanowić się nad ułożeniem listy kandydatów.

To *pium desiderium* cytowanego organu jest jednak dalekie widocznie od urzeczywistnienia, skoro artykuł stwierdza w dalszym ciągu, że już obecnie z obozu lewicy liberalnej wynurzają się postacie sceptyków, odradzających zespołu z konserwatystami i liberałami narodowymi, którzy w tak zacięty sposób walczą przeciwko mieszczańskiej lewicy na Wschodzie Rzeszy.

Już zresztą i prasa owych sceptyków odtrąca wyciągniętą ku zgodzie dłoń rządowego obozu, a przewodzi jej p. Barth, uzasadniając w *Nation* bardzo przekonywujące swe „*Timeo Danaos*“.

Niezbita tem z tropu usiłuje *Nordd. Allg. Ztg.* w następnym artykule, wziąć wolnomyślnych ludowców na lep pochlebstwa, pa-

46)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BARON HEIDENSTAMM.

(Z niemieckiego. Meyer-Förstera).

CZĘŚĆ DRUGA.

I.

(Ciąg dalszy).

Jakto? Nie było rywalki? Czyż była ślepą? Ta kobieta złamana, postarzała, była stokroć silniejsza, niż osoba młoda i zdrowa, przeciw której ona, Jane, stanęłaby do walki, z największą łatwością.

Józef wszedł do pokoju z nią razem, najzupełniej spokojny i zimny, a w chwili, gdy ujrzał Maryę, nie umiał zapanować nad sobą.

Cała natura Jane sprzeciwiała się, nie mogąc pojąć tego owładnięcia sentymentalnem wzruszeniem, ale czuła instynktownie, że te pierwsze strzały, do których przygotowywała się z taką pewnością, że zwalczy przeciwnika, obróciły się na jej niekorzyść. Zaśmiała się śmiechem urywanym, a tak donośnym, że Józef, idący w milczeniu przy niej, aż zadrżał.

Szli dalej i Jane z pogardliwym uśmiechem na ustach patrzyła prosto przed siebie w ulicę, na której widać już było pierwsze, szare brzaski dzienne.

Niech i tak będzie! Przegrała w tem pierwszem złożeniu, za to pewniej wygra w drugiem... i we wszystkich dalszych i odniesie całkowite zwycięstwo. Zapalała się w niej owa sportowa ambicya, której Amerykanki uczą się grając w tenisa: można przegrać raz, może dwa razy, ale trzeba dobrze się trzymać, mocno ścisnąć rakietę w ręku... Białymi i ostrymi ząbkami ugryzła batystową chusteczkę trzymaną w ręku.

— Jane?

— Co takiego?

Józef otoczył ją ramieniem i nie przestając iść, przyciągnął ją lekko do siebie.

— Jane, winienem ci wielką wdzięczność.

— Za co?

— Że byłaś tak dobrą dla Maryi. — Jane nigdy ci tego nie zapomnę.

Uczuł, jak wzruszała ramionami pod jego ręką, ale nic nie odpowiedziała.

Przechodząc przez plac targowy, minęli dom z wysokim dachem, należący do filozofa Leibnitza. Obumarłe, ponure wrażenie roztaczało się nad uspionem miastem. Kolosalna wieża kościoła, przy ciężkiej masie ceglanej, wznosiła się przed nimi, jak olbrzym. Potem przeszli przez długą, ciemną ulicę, która zrobiła na Jane wrażenie przerażającego przesmyka. Nigdy nie widziała takiej ulicy; zdawało jej się, że oddechu jej braknie w tym ciasnym kurytarzu. Potem ulica się skończyła, a przed nimi otwarły się szerokie przestrzenie z dworskim teatrem, liceum i wspaniałymi gmachami ulicy Jerzego.

— Znałem Maryę — mówił Józef — od kiedy się urodziła. Wychowaliśmy się razem, wiesz o tem. Nosiłem ją na ręku, uczyłem ją chodzić. A teraz! — A teraz, ot co jest!

— Oto nasz hotel — rzekła Jane.

Ale Józef, trzymając ciągle rękę na jej ramieniu, nie zatrzymywał się.

— Zostańmy jeszcze trochę na dworze. To była moja siostra, prawda? Była dla mnie jakby siostrą; w tych czasach, przynajmniej. Była taka milutka! Nie uwierzyłabyś. Gdy przychodziła do mnie z wyciągniętemi rączkami i chciała czegoś.... bajek.... i musiałem jej opowiadać.... A gdy była już starsza, była taka ładna, świeża, ożywiona i zdrowa.... a potem...., jak to mogło się stać, żeby Marya zrobiła się taka, jak jest?

Chodzili tam i napowrót; niebo bladło już na wschodzie. Opanowany dawnemi wspomnieniami, Józef nie przestawał mówić o Maryi.

Jane ani słowa się nie odzywała, ale on na to nie zwracał uwagi. Czuła instynktownie, że to opowiadanie było dowodem szczerego i wdzięcznego zaufania. Nie mówi się żonie o dawnej swojej miłości, jeżeli się tej żony nie kocha i niema się do niej całkowitego zaufania. I krocząc w milczeniu obok niego, mówiła sobie:

„Jeżeli tylko pozostaniesz spokojna i będziesz sprytna w tej ważnej chwili, jeżeli tylko będziesz o tyle inteligentna, aby mu się nie sprzeciwiać, wygrałaś. Weź rzeczy tak, jak one są i postępuj w dalszym ciągu tak, jak dobrze zaczęłaś: trochę litości, trochę serdeczności, dyplomatyczna rezygnacya, dwa tygodnie bez namiętnych pieszczot, potem nastąpi odjazd i mąż będzie należał do ciebie na zawsze, więcej niż kiedykolwiek“.

„Nie! (zgrzytnęła zębami). Nie! Co mnie obchodzi ta obca istota! Joe do mnie należy i tylko do mnie. Pozostać przy nim, zrezygnowaną, gdy on się zatapia z lubością we wspomnieniach młodości? Głupstwo! Litość! Co to ma znaczyć? Któż będzie miał litość nademną, gdy się postarzeję. Nikt. Ona go posiadała, gdy była młoda, a teraz ja go posiadam kolejno, bo ja teraz jestem młoda. Cóż to jest ta litość, ta obelżywa litość? Głupstwo, niedorzeczność, słabość i nic więcej!“

Przerwała mu w samym środku opowiadania o wspólnych latach dzieciństwa z Maryą.

— Chodź już teraz, trzeba wracać.

Portyer zaspany otworzył im bramę i przeprowadził ich po ciemnych schodach. I Jane, idąc o jeden schód niżej od męża, zacisnęła pięście.

Zastanowiwszy się na zimno, Marya przedstawiała jej się teraz jak istota nic nie znacząca, jak prosta mieszczanka. Ta kobieta cały wieczór siedziała jak niema; od czasu do czasu tylko dorzuciła do rozmowy jakiś wyraz mdły, bez znaczenia. Józef naturalnie inaczej się na nią zapatrywał; ale ona, Jane, nie czuła się wcale usposobiona, aby w romantycznem świetle widzieć tę Niemkę, bardzo pospolitą i zwiędłą.

„Chcę mieć męża dla siebie samej — mówiła sobie. Nie mam ochoty wyrzec się go, choćby na jeden dzień. Czemże ja jestem? Kobietą, która była wychowana w wielkim świecie, z widokami na szerokie i swobodne życie w przyszłości. A tamta uschła na pniu, przygnieciona cias[illegible] zakresem życia: oto, co jest.“

Miss Dash siedziała w bujającem krześle, z ciepłą chustką, narzuconą na ramiona, z kolanami płaszczem okrytemi. Usnęła, czekając na panią. Nie zbudziła się nawet wtedy, gdy drzwi się otwarły i państwo weszli do pokoju.

— Co za powietrze! — zawołała Jane — znowu pozamykała wszystkie okna!

I otworzyła je na oścież, aż wietrzyk poranny poruszył muszlinowemi firankami.

— Dash!

Poruszyła ją za ramię.

— Idź się położyć. Nie, nie, nie będę ciebie potrzebować. Idź pani do swego pokoju.

Trudno było dać do zrozumienia biednej Dash, mocno zaspanej z mrugającemi oczami, że pani baronowa miała dziwne, niewytłumaczone zamiary, sama się rozebrać; że wracając z obiadu w mieście i to do hotelu w obcem mieście, nie potrzebowano usługi Dash i... i... Co jeszcze? Ale zanim myśli zebrała, znalazła się za progiem i usłyszała, że drzwi na klucz się zamykają.

Stała jeszcze długą chwilę przede drzwiami, rozmyślając. Któż pani zdejmie buciki? Kto powiesi suknię w szafie, kto spełni tysiące jeszcze innych drobnych posług, które trudno wyliczyć?

I Dash, wstrząsnąwszy się, gdyż wiecznie na zimno cierpiała, poszła do swego pokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi).

im garściami całemi kadzidło z powodu dzielnej postawy, jaką zajęli „w wielkim historycznym momencie“. Elegijny, prawie rzewny ten artykułu dowodnie świadczy, jak mało wiary mają ci, w których duchu on skoncypowany, w pomyślny rezultat i tej taktyki. A rządowi bardzo zależy na pozyskaniu obozu wolnomyślnego. Jakoż słychać, że ks. Buelow nie zawahałby się poświęcić którego z ministrów szczególnie w owym obozie znienawidzonych, jeśliby tym sposobem udało się zapewnić poparcie wolnomyślnych.

Polski *Dziennik Berliński* mniema, że Polacy znajdą się przy wyborach w bardzo korzystnem położeniu. Przypadnie im rola *tertii gaudentis*. Było to niemałem zadośćuczynieniem, że głosami polskimi przypieczętowano klęskę ks. Buelowa i jego systemu rządowego. Drobny, szesnaście zaledwie głów liczący zastęp Polaków rozstrzygnął w obydwóch głosowaniach. Obecnie otwiera się nadzieja, że (jeśli tylko Polacy nie zaspią gruszek w popiele), to niedość, że nic nie stracą z owej szesnastki, lecz jeszcze i zyskać mogą, a mianowicie w wydanym na łup Niemców okręgu wyborczym toruńskim, jakoteż w okręgu grudziądzkim, a nadto mogą zdobyć jeden lub dwa nowe mandaty na Górnym Szląsku. Wybory przypadną w porze dla polskiego robotnika bardzo dogodnej. Obok drożyzny mięsa, skandalów kolonialnych, jest polska polityka rządu i stanowisko jego wobec strejku szkolnego dziatwy, wydzieranie polskich dzieci rodzicom — oto najlepsi sprzymierzeńcy Polaków.

Jak *Berl. Tageblatt* twierdzi, zamyślają Polacy postawić własnych kandydatów także w pewnych okręgach niemieckich.

Wybory rozpisane zostały na 25 stycznia, ściślejsze na 5 lutego 1907.

Z pod berła rossyjskiego.

Wzbudzające pewne wątpliwości i obawy wyrażenie uchwały Komitetu ministrów: „użyć środki Uniwersytetu warszawskiego dla innego Uniwersytetu“ — komentowane jest szeroko w pismach warszawskich. Twierdzą one, iż kwestya ta była omawiana w Petersburgu na konferencyi u prezesa ministrów, z udziałem ministra oświaty, kuratora warszawskiego okręgu naukowego, oraz członków Rady państwa, Polaków. Użycie środków Uniwersytetu wyraża się w tem, że ministerstwo przekazuje nowemu Uniwersytetowi obecny budżet Uniwersytetu warszawskiego i całe ciało profesorskie. Co się zaś tyczy licznych stypendyów, zbiorów muzealnych, laboratoryów, gabinetów, biblioteki t. p.. to te pozostaną na miejscu. Przy opuszczeniu przez profesorów Uniwersytetu ma być utworzona specyalna komisya odbiorcza, która przejmie cały majątek ruchomy i nieruchomy. Do komisyi mają być, między innymi, zaproszeni obywatele m. Warszawy. Takaż komisya utworzona będzie dla odbioru gmachów i majątku Politechniki warszawskiej, której budżet i profesorowie przeniesieni zostaną do Rostowa nad Donem.

Jak już wiadomo, w ubiegły wtorek Rada ministrów uchwaliła nie wprowadzać ziemstw na Litwie i Rusi bez Dumy państwowej. *Kuryer Litewski* zaznacza, iż na takę decyzyę Rady ministrów wpłynęła akcya członków Rady państwa, pp.: H... Korwin-Milewskiego i Stanisława Łopa...skiego, którzy złożyli p. Stołypinowi odpowiednie memoryały, dowodzące, iż projektowana modyfikacya ziemstw z r. 1890 wywrze najokropniejsze na Litwie i Rusi wrażenie.

Zamieszkali w Wilnie Litwini, pochodzący z gubernii suwalskiej, wysłali do prezesa ministrów, Stołypina, następujący telegram:

„Pragnąc wywdzięczyć się za okazaną sobie pomoc, Napoleon I. ustanowił Ksiestwo Warszawskie, które na kongresie wiedeńskim otrzymało nazwę Królestwa Polskiego. Ignorując miejscowych Litwinów, przyłączył do niego, na nasze nieszczęście, część Litwy, w postaci gubernii suwalskiej, prawie powszechnie przez Litwinów zamieszkałej. Obecnie, z powodu rokowań co do zaprowadzenia w Królestwie Polskiem samorządu z biurowym językiem polskim, my, Litwini, energicznie protestujemy przeciwko wprowadzeniu samorządu polskiego z obcym nam zupełnie językiem w naszym kraju litewskim, tudzież żądamy, aby jednocześnie z wprowadzeniem w gub. suwalskiej samorządu, gwoli uspokojenia ludności w naszych (?) guberniach, do sądu, szkoły i administracyi wprowadzony był język litewski, jako właściwy większości mieszkańców“.

Do rozpowszechnianego w tej formie protestu dołączane jest wezwanie, aby wobec grożącego niebezpieczeństwa (?!), Litwini suwalscy pospieszyli z podaniem analogicznych żądań, najlepiej w postaci uchwał gminnych.

Now. Wremia zamieszcza korespondencyę z Wilna, pełną — jak zwykle — fantastycznych bredni. Między innemi korespondent pisze: „Księża powzięli myśl wzmocnienia stanowiska Wilna dla katolików Polski i Litwy, na wzór Rzymu dla katolików całego świata. Wypowiadano życzenia, aby utworzyć tu nowy Watykan, dokąd pielgrzymi mogliby się zjawiać po błogosławieństwo biskupa wileńskiego“.

Zatrwożone perspektywą utworzenia nowego Watykanu w Wilnie, pismo rossyjskie poprzedza korespondencyę taką apostrofą, zwróconą do Polaków: „Czyż Polacy nie pamiętają, że ich fanatyczny nacisk na prawosławnych na Ukrainie stał się najbliższym powodem upadku Polski? Czyż chcą oni znowu uderzyć o kamień, o który rozbili się niegdyś? I czyż wypadnie na szpaltach gazet i wobec całej Europy głośno powtórzyć stare przysłowie Zaporożców: „bezmózgie Lachy“? Nie chcielibyśmy tego, a uzbroiwszy się na razie braterskiem uczuciem słowiańskiem, powiadamy im: „Oszczędźcie siebie i nas, pozostawajcie i rozwijajcie się w swojej wierze, ale ani jednym czynem, ani jednem słowem nie dotykajcie wiary człowieka rossyjskiego, szanując ją tak, jak on szanuje wszystkie wiary, nawet i niechrześciańskie“.

Związek prawdziwych Rossyan w Warszawie, odbywszy w tych dniach zebranie, postanowił postarać się o przeprowadzenie swoich kandydatów na wyborców w okręgach XI i XII. miasta Warszawy.

Największą uwagę poświęcono *Chełmskiej Rusi*. Niektórzy mowcy na zasadzie statystycznych danych dowodzili, że stosunek procentowy ludności prawosławnej w guberniach lubelskiej i siedleckiej zmniejsza się stale, w czem „Związek“ widzi skutki propagandy duchowieństwa katolickiego. Obecny na zgromadzeniu duchowny, który urzędował w tych miejscowościach wiele lat, zapewnił wprawdzie zgromadzonych, iż „rozrzuceni wśród katolików prawosławni w gub. lubelskiej i siedleckiej, silnie trwają przy swej wierze i żadna propaganda katolicyzmu nie oderwie ich od cerkwi“, jednakże zebranie uchwaliło, że „Chełmskiej Rusi“ grozi niebezpieczeństwo ze strony katolicyzmu i że należy czynić starania o wyodrębnienie jej w oddzielną gubernię.

Organ ministerstwa spraw wewnętrznych agituje gorąco za zarzuceniem myśli tworzenia osobnej gubernii chełmskiej, proponując natomiast przyłączenie Chełmszczyzny do gubernij litewskich.

Walka kościelna we Francyi.

W sprawie tej nadchodzą następujące nowe wiadomości:

We francuskiej Izbie deputowanych wniesiono w sobotę tekst przedłożenia rządowego w sprawie zapewnienia wykonywania obrządków katolickich. Przedłożenie składa się z sześciu artykułów, a postanawia, że kościoły i nadal poświęcone być mają wykonywaniu obrządków katolickich, gdyby jednak funkcyonaryusze zagraniczni stawiali systematyczny opór ustawom, będą ukarani.

W Paryżu, w pobliżu pałacu arcybiskupiego i na jego podwórzu zebrały się tłumy publiczności w mniemaniu, że ks. kardynał Richard będzie się przeprowadzał. Koadjutor kardynała, ks. Arnette, wyraził zebranym podziękowanie za manifestacyę i doniósł, iż ks. kardynał otrzymał od komisarza rządowego wezwanie, aby się wyprowadził, ale założył przeciw temu protest i oświadczył, iż wyprowadzi się dopiero w poniedziałek. Przedtem ustąpi tylko przed siłą. Komisarz rządowy cofnął się, a tłum się rozszedł.

Z powodu przeprowadzania ustaw separacyjnych, przyszło w Cannes do zaburzeń. W Barbentane komisarz policyi wobec groźnej postawy ludności musiał schronić się do kawiarni, gdzie przesiedział przez cały dzień.

Madrycki *Liberal* donosi: Ks. kardynał della Chiesa, z polecenia ks. kard. Merry del Val, zwrócił się do ambasadora hiszpańskiego przy Watykanie, Ojedy, z prośbą, aby ambasador hiszpański w Paryżu objął w przechowanie archiwum nuncyatury paryskiej i objął prowizorycznie zastępstwo Watykanu. P. Ojeda wysłał do amdasadora hiszpańskiego w Paryżu, markiza dell Muni szyfrowaną depeszę, w której mu tę misyę polecił. Dell Muni nie chciał jej podjąć się i zatelegrafował do Rzymu, iż czeka instrukcyi od rządu.

W późniejszej depeszy z Madrytu donoszą: Rząd republikański zatelegrafował do Muniego, aby wstrzymał się z wszelką interwencyą w sprawie archiwum nuncyatury, a do Ojedy zatelegrafował, iż nie pochwala jego postępowania. Król zgodził się na to, wobec czego Ojeda poda się zapewne do dymisyi.

Z Rzymu donoszą: W wielu miastach we Włoszech odbyły się za zezwoleniem rządu zgromadzenia i inne manifestacye na korzyść ustawy separacyjnej francuskiej. W Rzymie miało się odbyć takie zgromadzenie publiczne na Campo dei Fieri, w pobliżu ambasady francuskiej. Ponieważ rząd zgromadzenia tego zakazał, postanowiono odbyć je w lokalu zamkniętym.

Równocześnie odbyły się manifestacye antiklerykalne. Wczoraj mimo zakazu usiłowały bardzo liczne grupy ludzi urządzić hałaśliwe demonstracye w tym właśnie duchu. Policya przeszkodziła urządzeniu manifestacyi przed ambasadą francuską i przed gmachem parlamentu, których strzegło wojsko.

O godzinie 6 wieczorem nastał zupełny spokój.

KRONIKA.

Lwów, 17 grudnia.

Kalendarz.

Wtorek (18 grudnia):

Gracyana M. — Wszemira. — Sawy.

Wschód słońca o godzinie 7·18 rano, zachód słońca o godzinie 3·25 po południu.

— **JE. Pan Namiestnik, Andrzej hr. Potocki,** wyjechał dziś po południu pociągiem pospiesznym do Wiednia w sprawach urzędowych.

— **Immatrykulacya** słuchaczów wydziałów teologicznego i medycznego tutejszego Uniwersytetu odbyła się w sobotę o godzinie 4 po południu. Zagaił ją krótkiem przemówieniem JM. Rektor profesor dr. Gryziecki, wyjaśniając znaczenie uroczystości i obowiązki obywateli akademickich, poczem sekretarz Uniwersytetu, prof. dr. Winiarz, odczytał po polsku rotę przyrzeczenia. W chwili, gdy dziekan wydziału teologicznego, ks. dr. Żukowski odbierając przyrzeczenie od immatrykulujących się słuchaczów w formie podania ręki, wymienił nazwisko jednego ze słuchaczów wydziału teologicznego narodowości ruskiej, wystąpił nagle jeden z nich i oświadczył, że ruscy słuchacze w akcie immatrykulacyi udziału brać nie będą. Po tem oświadczeniu mała grupa Rusinów opuściła spokojnie aulę. Następnie już bez przeszkody dokonano aktu immatrykulacyi słuchaczów teologii i wydziału medycznego, od których to ostatnich przyrzeczenie odbierał dziekan prof. dr. Szymonowicz.

Dziś przed południem odbyła się immatrykulacya słuchaczów wydziału prawa i umiejętności politycznych o początkowych literach nazwiska A. do Ł. (włącznie). W czasie aktu immatrykulacyjnego wystąpił jeden ze słuchaczów, należący do partyi staroruskiej i złożył oświadczenie, że studenci, należący do tej partyi, solidaryzują się z akcyą ukraińców. Następnie przemawiał jeszcze jeden ze słuchaczów ukraińców. Z powodu nieodpowiedniego tonu jego odezwania się, wezwał go JM. Rektor do podania nazwiska, co ów akademik uczynił dopiero po dłuższym czasie. Podał, że nazywa się Jarosław Budzański.

Po południu immatrykulować się będą słuchacze tego wydziału o początkowych literach nazwiska od M. do Z.

— **Z Politechniki.** P. Józef Schauer, rodem z Tarnopola, złożył na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Odczyty Cezarego Jellenty.** Z powodu, że na wtorek zapowiedziano posiedzenie Rady miejskiej, odbędzie się drugi odczyt Cezarego Jellenty dopiero we środę, dnia 19 b. m., trzeci odczyt zaś w niedzielę, dnia 23 b. m.

— **Rada m. Lwowa** odbędzie w bieżącym tygodniu dwa posiedzenia: we wtorek i we czwartek, każdym razem o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **XIV. Posiedzenie naukowe** polskiego Towarzystwa Przyrodników im Kopernika odbędzie się we wtorek, dnia 18 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ul. Długosza). Porządek dzienny: 1. Prof. dr. A. Beck: Doświadczenia z czynności serca (demonstracye). 2. Prof. dr. J. Nusbaum: Kilka uwag o przyczynach potworności.

Komisya budżetowa miejska załatwiła w sobotę projekt budżetu fundacyi św. Łazarza, a uchwaliwszy rubrykę XI., wydatków na policyę miejscową, na telefony miejskie, oraz na zarząd aresztów i stacyi szupasowej, obradowała następnie dłuższy czas nad etatem policyi sanitarnej. W toku dyskusyi nad tym etatem omawiano obszernie ujemne strony działalności lekarzy miejskich i podnoszono potrzebę reformy służby sanitarnej; ponowiono w rezultacie powziętą przed dwoma laty rezolucyę, by magistrat przedłożył wnioski co do zmiany zakresu działania służby zdrowia, poprawienia regulaminu dla lekarzy miejskich, podziału miasta na nowe okręgi sanitarne, wreszcie co do unormowania zakresu działania chemika miejskiego. Nadto uchwalono wydział agend weterynarskich z pod zwierzchnictwa fizykatu miejskiego.

— **Z powodu śnieżycy** wstrzymano ruch na kolei lokalnej z Tarnopola do Zbaraża, przypuszczalnie na 24 godzin.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Wystawa artystów, ciesząca się tak znacznem moralnem i materyalnem powodzeniem (sprzedano już obrazów za przeszło 4000 koron), zasilana bezustannie nowemi pracami, zostaje przedłużona po 31 b. m. Wobec faktu, iż Towarz. przyjaciół sztuk pięknych w tym roku nie urządza wystawy gwiazdkowej, w „Kole“ czynić będą dalsze zakupy zwolennicy prawdziwie artystycznych prezentów świątecznych i noworocznych.

Wieczór Sylwestrowy zainteresował szerokie grono pań naszych. Po półtora-rocznej przerwie zainauguruje on znowu cykl wieczorków z tańcami, którym już z góry rokować można zupełne powodzenie.

— **Koncert** „Echa“ pod kierownictwem dyr. Jana Galla odbędzie się dziś, w poniedziałek, o godzinie pół do 8 wieczorem w sali Domu Narodnego.

W koncercie wezmą udział: pna Stanisława Korwin-Szymanowską, uczenica p. Kozłowskiej, i ulubieniec lwowskiej publiczności p. Andrzej Lelewicz.

— **Katastrofa kolejowa na lwowskim głównym dworcu kolejowym.** Z Dyrekcyi kolei państwowej otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: „W nr. 287 *Gazety Lwowskiej* z dnia 16 grudnia znajduje się w sprawozdaniu o wypadku kolejowym, który się zdarzył 15 grudnia na dworcu we Lwowie, ustęp zatytułowany „Przyczyna katastrofy“, a zawierający doniesienie, że według przez ekspozyturę dyrekcyi policyi na głównym dworcu przeprowadzonych dochodzeń, znaki ostrzegawcze były przez blokowego Nr. 50 mylnie ustawione.

Otóż c. k. Dyrekcya uprasza o łaskawe sprostowanie tej mylnej wiadomości, gdyż śledztwo wykazało, że sygnały dla pociągu Nr. 63 jakoteż i dla pociągu Nr. 11 były prawidłowo ustawione“.

— **W Zakładzie wychowawczym W. Niedziałkowskiej** odbył się wczoraj wieczór uroczysty ku czci Mickiewicza, urządzony staraniem uczenic. Przywykliśmy już, że elewki wspomnianego Zakładu przygotowują podobne popisy z ogromną starannością i że program jest zawsze bardzo troskliwie zestawiony i opracowany, a sumienne wykonanie dowodzi najlepszych chęci ze strony młodocianych wykonawczyń. Ale wczoraj silniej jeszcze, niż zazwyczaj, wystąpiła na jaw przedewszystkiem serdeczna, szczerze polska atmosfera instytucyi, opromieniając jakby gloryą wszystkie produkcye, a bardzo wymowny znajdując wyraz w odczycie jednej z panienek. Czuć było, iż to nie czczy frazes, nie suggestya dzieł czytanych, ani materyalne przeszczepienie wielkich myśli, lecz, że jest to żywiołowe uczucie, które wyniosą z sobą kiedyś te dziewczątka w świat, w życie, aby budować pomost między przeszłością, a przyszłością.

Ów ton działał na wczorajsze audytoryum przedewszystkiem, jednak nie wyłącznie. Panienki tak zestawiły program, aby blask Mickiewiczowskiej poezyi nie doznał żadnej ujmy. — Wszystkie wogóle produkcye zasłużyły sobie na szczery poklask, ale dwie wybiły się mimowoli na czoło wieczoru. Mamy w myśli deklamacyę „Reduty Ordona“ — zdumiewający popis młodziuchnej dziewczynki, tak młodziuchnej, że wierzyć się nie chciało, iżby tyle potrafiła wydobyć z siebie zapału i w tyle silnych uderzyć tonów — a potem snuje nam się jeszcze przed oczyma prześliczny w swej scenicznej oprawie obrazek z opery „Pan Tadeusz“, z wyborną wprost, choć za młodą, tak zabawnie poważną i dystyngowaną Telimeną, obok doskonale zakłopotanej Zosi.,..

Także *mise en scène* tego obrazku wypadło dobrze, a ześpiewanie się obu głównych wykonawczyń i chóru, należy podnieść ku szczególnej chlubie tych, co w Zakładzie p. Niedziałkowskiej zaprawiają młode głosiki do sztuki *bel canto*.

— **Dyrekcya kolei państwowych** donosi: Na podstawie telegraficznego rozporządzenia Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 14 b. m. l. 73 znosi się z dniem 15 b. m. obwieszczone w dziennikach rozporządzeniem dla kolei i żeglugi z dnia 27 października b. r. skrócenie czasokresu załadowania względnie wyładowania na 6 godzin dziennych dla przesyłek całowozowych na wszystkich szlakach austryackich kolei państwowych, jakoteż kolei prywatnych, pozostających w zarządzie Państwa.

— **Poświęcenie kaplicy na Łyczakowie.** Wczoraj po nabożeństwach, odprawionych w kościele św. Antoniego i cerkwi św. Piotra i Pawła, odbyła się uroczystość poświęcenia nowozbudowanej kaplicy na górnym Łyczakowie. Aktu poświęcenia dokonał proboszcz kościoła św. Antoniego ks. Hićkiewicz, który następnie przemówił w podniosłych słowach do uczestników uroczystości. Wzięli w niej udział prezydent miasta p. Michalski, komitet budowy, oraz liczny zastęp wiernych.

Wewnątrz kaplicy, mieszczącej kamienny posąg Matki Boskiej, wmurowaną została marmurowa tablica z następującym napisem: „Na cześć i chwałę N. P. Maryi. Posąg Bogarodzicy od wieku na tem miejscu stojący, obywatele przedmieścia Łyczakowskiego uczcili tą nową kaplicą, wzniesioną na miejscu dawniejszej, w

roku jubileuszowym ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia 1904. Kaplica stanęła z dochodów gruntu na Pasiekach Łyczakowskich, darowanego obywatelom tego przedmieścia przez królów polskich, a zostającego przez ćwierć wieku pod troskliwym zarządem obywatela Adolfa Podłowskiego. — Projekt wykonał inżynier Michał Łużycki. Komitet budowy tworzyli: Dr. Teofil Ciesielski, Adolf Podłowski, Franciszek Gołąb, ks. Władysław Hićkiewicz, Jan Chądzyński, August Ogrodziński i Franciszek Szczudłowski".

— **Na intencyę dziatwy wielkopolskiej** odbędzie się staraniem Kongregacyi Dzieci Maryi w lwowskiem Sacré Coeur dnia 5 stycznia o godzinie 9 rano uroczyste nabożeństwo, na które zaprasza się niniejszem członkinie tej Kongregacyi.

— **Poświęcenie Domu dla nauczycielek** odbędzie się we środę, dnia 19 b. m., o godzinie 11·15 przed południem przy ul. Klonowicza l. 7.

— **»Gwiazdka«** Towarzystwa „Związek rodzicielski", odbędzie się we środę dnia 19 b. m., o godzinie 4 po południu w sali gimnastycznej szkoły żeńskiej im. Staszica (Podwale).

— **Tegoroczny popis** dziatwy w Ochronkach zacznie się dnia 18 b. m., o godzinie 10 przed południem w Ochronce przy ul. Staszica l. 5, poczem ciąg dalszy nastąpi w Ochronkach przy ul. Grodeckiej, przy ul. Zamarstynowskiej l. 30, a wreszcie w Ochronce dzielnicy IV. przy ul. Ochronek l. 2.

— **Eksplozya w Instytucie fizjologicznym.** Profesor fizyologii na tutejszym Uniwersytecie dr. Beck, przygotowywując onegdaj materyał do odczytu dla Towarzystwa przyrodników, chciał zbadać stan świeżo naładowanych akumulatorów. Zbliżył się dlatego ku nim z płonącą zapałką tak nieostrożnie, że nastąpił wybuch, który ze znaczną siłą ugodził prof. dr. Becka w oko. Pierwszej pomocy udzielili dr. Beckowi obecni w laboratoryum lekarze, poczem zranione oko opatrzył prof. dr. Machek. Dr. Beckowi nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

— **»Międzynarodowe Biuro pomocy prawnej«.** Nowożytne życie społeczne i gospodarcze wytworzyło coraz to liczniejsze węzły, łączące poszczególne narody między sobą. Coraz częstsze są najrozmaitsze transakcye majątkowe, względnie akty prawne, których siedzibą jest niejedno państwo tylko. Z tego też względu pomoc prawna, umożliwiająca te transakcye, zrealizowanie spornych pretensyj jakiejkolwiek kategoryi i t. p. jest postulatem pierwszorzędnej wagi. Dotychczas jednak realizacya takich pretensyi w krajach odległych bardzo poważne nieraz przedstawiała trudności, bo odbywała się na nieznanym terenie, tak, że n. p. adwokat galicyjski w trudnej nieraz znajdował się sytuacyj chcąc wywalczyć pretensyę swego klienta wobec sądu n. p. amerykańskiego czy angielskiego. Doraźnie nawiązywane stosunki nie dawały należytej gwarancyi, należytego załatwienia sprawy, bo właściwie miały tylko charakter doradczy. Trudność wyszukania odpowiedniego rzecznika zagranicą powodowała też nieraz, że niejedna pretensya zupełnie pewna, nie została zrealizowana.

Obecnie utworzył się w Zurychu specyalny instytut „Institut international des affaires juridiques", posiadający swych zastępców we wszystkich znaczniejszych środowiskach Szwajcaryi, Austro-Węgier, Niemiec, Francyi, Włoch, Anglii, Belgii, Szwecyi, Norwegii, Holandyi, Danii, Hiszpanii, Portugalii, Turcyi, Rumunii, Stanów Zjednoczonych i t. d., działający w danem państwie za pośrednictwem rzeczników prawnych, ukwalifikowanych, a posiadający również swe biuro filialne we Lwowie przy ul. Brajerowskiej l. 8, II. p. — Instytut ten zyska niewątpliwie w Galicyi wybitne znaczenie, jeśli się uwzględni, że rozwój naszego przemysłu zależy w znacznej mierze od zawiązania stosunków finansowych z zagranicą i że wskutek wychodźtwa zamorskiego z Galicyi do Ameryki między tymi krajami coraz częściej zachodzą stosunki w bardzo wielu wypadkach wymagające interwencyi prawnej za morzem, czy w ogóle na dalekich terytoryach.

— **Wiec** nauczycielstwa powiatu lwowskiego, miejskiego i zamiejskiego, odbędzie się we środę, 19 b. m., o godzinie 11 rano we Lwowie, w sali Towarzystwa pedagogicznego przy ul. Zimorowicza l. 17. Na porządku dziennym: Referat o regulacyi płac nauczycielskich, emerytur i zaopatrzenia wdów i sierót po nauczycielach.

— **VII. zwyczajne walne zgromadzenie** Towarzystwa wspierania wdów i sierót po urzędnikach i lekarzach salinarnych w Galicyi i na Bukowinie, założonego ku uczczeniu 50 letniego jubileuszu Rządów Najj. Pana, odbyło się dnia 9 b. m. w gmachu krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, pod przewodnictwem założyciela i pierwszego prezesa, tudzież członka honorowego, em. radcy Dworu, p. Józefa L. Waydowicza.

Podczas ożywionej debaty podniesiono myśl lokacyi kapitałów, w pełną gwarancyę dających pożyczkach członków — w skutek czego kapitały mogłyby być wyżej oprocentowane, aniżeli w Kasach oszczędności, członkowie korzystaćby zaś mogli z tańszego kredytu.

Projekt ten, będący wobec akcyi samopomocy urzędników państwowych bardzo na czasie, odstąpiono wydziałowi do wszechstronnego zbadania i zdania sprawy na najbliższem walnem zgromadzeniu.

△ **Znikł bez śladu.** Francisek Soja doniósł onegdaj policyi, że syn jego, Michał, wydaliwszy się jeszcze w dniu 12 b. m. z domu, znikł od tego czasu bez śladu.

Soja liczy lat 16, jest blondynem, niskiego wzrostu o siwych oczach i ubrany był w popielatą kurtkę i ciemne ubranie.

△ **Szukajcie żony!** Jan Cholewka, zarobnik, zwrócił się do policyi z prośbą o wyśledzenie miejsca pobytu swej żony, która sprzedawszy wszystkie ruchomości i zabrawszy 30 kor. gotówką, zbiegła ze Lwowa, zostawiając go z dwojgiem dzieci w „czterech tylko gołych ścianach".

△ **Krwawa awantura.** W szynku H. Arnolda przy ul. św. Antoniego l. 1 pokłócili się w sobotę wieczorem pomocnik murarski Julian Kulakowski z czeladnikiem piekarskim Franciszkiem Kłosowskim. Od sprzeczki przyszło następnie do bójki, w czasie której Kłosowski dobywszy noża, pchnął nim kilkakrotnie Kulakowskiego w lewą pierś, poczem zbiegł. Rannego Kulakowskiego opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego. Życiu jego nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

△ **Zaczadzenie pięciorga ludzi.** Dozorczyni domu przy ul. 29 Listopada l. 22, Zofia Głogowska, napaliwszy onegdaj wieczorem węglem w piecu, zamknęła zbyt wcześnie zasuwę. Z powodu tego zaczadziło się pięć osób a mianowicie: sama Głogowska, jej mąż Michał i trzej ich sublokatorowie: Stefan Basza, Marya Dudek i jakiś mężczyzna nieznanego nazwiska. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło czworo z nich w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego, jeden tylko Basza, którego przyprowadzono do przytomności, pozostał w domu.

△ **Zgubiono:** torebkę z kwotą 73 kor., złotą szpilką i innymi drobiazgami.

△ **Kronika policyjna.** Pod zarzutem sprzeniewierzenia 34 kor., otrzymanych na zakupno piasku, aresztowano parobka Wasyla Pociurka.

P. Bernardowi Adlerowi skradziono z mieszkania srebrny zegarek tulski, wartości 40 koron.

Za kradzież skórzanych fartuchów z powozów Marcina Nassa aresztowała policya notowanego złodzieja Żelaznego.

Mojżesz Auerbach, przedsiębiorca budowlany, oskarżył w policyi zarobnika Jana Rubachę o kradzież rozmaitych naczyń murarskich. Rubachę zamknięto w areszcie policyjnym.

Aresztowano Esterę Fuks, służącą, która dopuściła się szeregu kradzieży na szkodę swych byłych służbodawców.

— **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie: Ewelina Pazowska, wdowa po stolarzu kolei Karola Ludwika, w 52 r. życia; Amelia z Balków Schneidrowa, wdowa po kupcu, w 72 r. życia; Józefa z Trysowskich Mogilnicka, żona agenta biurowego, w 41 r. życia; Stanisława Wołos, właścicielka realności, w 63 r. życia; Franciszka z Bronarskich Hirschowa, w 92 r. życia; Józefa Kolb, wdowa po urzędniku powiatowym, w 72 r. życia; Marya z Myszkowskich Melchertowa, wdowa po leśniczym, w 37 r. życia.

— **Z Krakowa** donoszą: Uczniowie tutejszego gimnazyum św. Jacka dali w sobotę o godzinie 6 wieczorem piękny wieczorek pożegnalny na cześć ks. biskupa Bandurskiego.

W sobotę o godz. pół do 7 wieczorem dyrektor poczty p. Biliński w uroczysty sposób wręczył medale za 40-letnią służbę trzem urzędnikom pocztowym: Aleksandrowi Buczkowi, Antoniemu Figurze i Grzegorzowi Pachołkowi.

— **Drugi międzynarodowy kongres »Kropli mleka«** odbędzie się w Brukseli we wrześniu 1907. Będzie on miał na celu skupienie w jedno ognisko całej rozległej akcyi, poświęconej ochronie wieku niemowlęcego. Kwestye przeznaczone tym razem do rozpatrzenia są: znaczenie ochrony niemowlęcia dla walki z gruźlicą; kontrola mleka dla niemowląt w rozmaitych krajach; sposób funkcyonowania organizacyj poświęconych ochronie niemowlęcia w rozmaitych krajach; środki służące do popularyzacyi hygieny wieku niemowlęcego; szczegółowa statystyka śmiertelności niemowląt w rozmaitych krajach. Oddzielna sekcya zajęta będzie obradami nad kwestyami naukowemi, dotyczącemi naturalnego i sztucznego żywienia. Do objęcia referatów o stanie kwestyi niemowlęcej i ochrony niemowlęcia w dzielnicach polskich zaproszony został przez komitet kongresu dr. Tadeusz Żeleński, lekarz kierujący krakowskiej „Kropli mleka" i „Porady dla matek".

Kronika prowincyonalna.

§ Wypadek na kolei. Z Czerniowiec donoszą: Straszny wypadek zdarzył się nad ranem 14 b. m. na stacyi kolejowej w Hatnie. Pociąg ciężarowy nr. 383, idący z Ickan w kierunku Lwowa, miał zabrać na stacyi w Hatnie kilka kolejowych wozów. Przesuwania i kuplowania tychże pilnował konduktor kolejowy Jan Malczan. Jak wiadomo, kuplowanie odbywa się z wielkim pospiechem, często zdarza się, że wozy są w pełnym ruchu, konduktor wskakuje między nie i kupluje je z narażeniem życia, byle tylko pociąg był jak najprędzej gotów.

Tak samo stało się i z Malczanem. Wskoczył między wozy, chcąc je połączyć, pośliznął się na obmarzniętej szynie i upadł, a ponieważ był dość ciężko ubrany, nie zdołał się już podnieść. Koła będącego w ruchu wozu przeszły przezeń i odcięły mu prawą nogę. Pociąg wstrzymano, nieszczęśliwego przeniesiono na stacyę, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. Nie na wiele się to przydało, Malczan osłabiony upływem krwi, nie odzyskał przytomności i zmarł po kilkunastuminutowych strasznych męczarniach.

§ Rezygnacya burmistrza. Z Tarnowa donoszą, że burmistrz miasta p. Witold Rogoyski wniósł na onegdajszem posiedzeniu Rady miejskiej rezygnacyę ze swego urzędu.

§ Straszny wypadek zdarzył się w tych dniach w gminie Krasnostawcach, powiatu śniatyńskiego. Włościanie tamtejsi Iwan i Anna Dowhaniukowie, wydalając się z domu na zarobek, zostawili w chacie dwoje swoich dzieci: 5-letniego synka i 2-letnią córeczkę. W czasie nieobecności rodziców dzieci bawiąc się zapewne zapałkami, zapaliły słomę i udusiły się w dymie.

§ Podpalenie. Na obszarze dworskim w Zadubrowcach, powiatu śniatyńskiego, zgorzały onegdaj cztery sterty pszenicy i sterta słomy, wartości 12.000 kor. Szkoda była w znacznej części ubezpieczona. Ogień, jak zbadano, został podłożony.

§ Śmierć trojga osób w nurtach rzeki. Ze Stryja donoszą: Włościanie Teodor Onyśko, Anna Stapowiczowa i 18-letnia F. Sztorynówna, wracając onegdaj w nocy z Podbuża do Długiego, przejeżdżali przez rzekę Stryj. Gdy mijano środek rzeki, wóz zawadziwszy o duży kamień, wywrócił się, przyczem jadący nim wpadli do wody i utonęli.

Kronika zagraniczna.

* Dramat miłosny w Petersburgu. Jak donoszą pisma warszawskie, rozegrał się w tych dniach w Petersburgu dramat miłosny, ofiarą którego omal nie padł lekarz chorób kobiecych, dr. Godziński. Od pewnego czasu zawiązał on bliższą znajomość z jedną ze swych asystentek, Katarzyną Pietrowówną, która przyjeżdżała często do mieszkania lekarza i pomagała mu podczas przyjęcia pacyentek. W dniu 10 b. m. Pietrowówna przybyła o zwykłej porze do dr. Godzińskiego i wszczęła z nim kłótnię, w której wymawiała mu oziębłość, z jaką od pewnego czasu ją traktuje. Po owej słyszanej nawet przez służbę rozmowie, nastała chwila zupełnej ciszy, a w chwilę później, po okrzyku kobiety: „Połączy nas z tobą grób!", dały się słyszeć dwa, jeden po drugim następujące strzały. Służba wpadłszy do pokoju, zastała na podłodze zwłoki kobiety, a nad nią dr. Godzińskiego, przykładającego ucho do piersi leżącej i wołającego: „Umarła, umarła!". Ze skroni sączyła mu się krew. Jak wyjaśniło śledztwo, Pietrowówna strzeliła pierwsza do doktora Godzińskiego, a następnie sama pozbawiła się życia. Zwłoki młodej 23-letniej kobiety przewieziono do prosektoryum, rannego zaś lekarza umieszczono w szpitalu. Stan rannego jest ciężki; liczy on lat 40.

* Tragiczny zgon na zebraniu ziemskiem. Z Jarosławia, w Rossyi, donoszą: Onegdaj na zebranie ziemskie stawiło się 37 radnych i rozważało kwestyę wyłączenia b. członków Dumy, podciągniętych do odpowiedzialności za podpisanie „odezwy wyborskiej". Ks. Szachowskij, Niekrasnow i Czernoswitow bronili prawa uczestniczenia w posiedzeniu; podczas balotowania za wyjątkiem 18 głosów przeciw również 18 zabrakło głosu jednego z radnych, Zacepina; okazało się, że przed balotowaniem udał się on do pokoju sąsiedniego i tam nagle zmarł. Wobec tego posiedzenie przerwano i sprawy nie rozstrzygnięto.

* Olbrzymie oszustwo. Francuskie ministerstwo kolonij potwierdza wiadomość z Saigonu (w Kochinchinie), że tam dokonano przy pomocy urzędników oszustwa przez przestemplowanie marek na sumę 200.000 franków. Jeden z urzędników zbiegł podczas aresztowania go dyrektorowi poczty rewolwerem.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. („Faust" Gounoda z pp. M. Collignon Szymańską i Antonim Krzemińskim). „Fausta" Gounoda wznowiono w sobotę. Tytułową partyę śpiewał p. A. Krzemiński, artysta opery warszawskiej. W sobotę śpiewak nie był dysponowany, dlatego też i szczegółową oceną zająć się nie możemy. Występ pierwszy po dwuletniej nieobecności p. Krzemińskiego we Lwowie zdenerwował widocznie artystę, sprowadzając także tremę; dlatego i sceniczna strona postaci mdłą była. Sądzę, że niedyspozycya jest chwilowa. Skoro minie, powrócimy do właściwej oceny.

Małgorzatą była panna Marya Collignon-Szymańska. Dyrekcya teatru postąpiła bardzo trafnie, oddając partyę Małgorzaty wymienionej śpiewaczce. Panna Collignon jest artystką utalentowaną bardzo i pracowitą; na częstszą obsadę zasługuje najzupełniej. W sobotę śpiewała pięknie aryę z klejnotami, a w akcie ostatnim — w scenie obłąkania — dużo miała wyrazu i dramatycznej siły. Podnieść również należy i muzykalność p. Collignon. W ustępach zespołowych, szczególnie zaś w duetach z Faustem „markującym" przeważnie, artystka potrafiła zawsze utrzymać się na wysokości zadania. Aktorską stronę partyi p. Collignon opracowała także bardzo sumiennie i starannie.

Pan Mossoczy, w roli Mefista, okazał wiele temperamentu (dotychczas nie miał sposobności go uwidocznić), szczególnie w akcie drugim i trzecim. Wokalnie jak zwykle, wyborny. To samo można powiedzieć o p. Okońskim w partyi Walentego, Markównej (Siebel), Kasprowiczowej (Marta) i Jelińskim (Wagner). Chóry w akcie czwartym poprawne. Orkiestrą kierował p. Ribera.

D. Baranowski.

Wystawa obrazów w »Kole Literackiem«. Lwów uchodził do niedawna za bardzo zły, stronniczy i niesprawiedliwy rynek zbytu dla sztuki, uprawianej w naszem mieście. Kilku zaledwie artystów wywalczyło sobie odbiorców wśród inteligencyi miejscowej, zdolniejsi szukali ich poza granicami Lwowa, lub wegetowali tutaj, zadowalniając się platonicznemi, wyłącznie idealnemi korzyściami, jakie dawała im Sztuka. Ile indywidualności artystycznych, ile talentów szczerych i silnych zmarniało nad Pełtwią, zgorzkniało, zniechęciło się do dłuta lub pędzla — zliczyć trudno. Brak atmosfery artystycznej, brak jedności i poparcia tych, którzy zasługiwali na nie w zupełności, wyrabiało we Lwowie indyferentyzm obopólny: obojętność publiczności wobec naszych malarzy i rzeźbiarzy, którzy zasklepiali się znów w tandeciarstwie artystycznem, widząc, że nie warto pracować nad sobą, nad rozwojem wrodzonych zdolności — bo nie ma za co i dla kogo...

Od kilku dopiero lat zmieniły się stosunki na lepsze. Nie mówię już o świetnem wybiciu się na wierzch kilku artystów lwowskich, którzy zniewolili kapryśną publiczność do uznania, wyrażonego — o dziwo — w cyfrze pokaźnej zakupionych obrazów, ani o podniesieniu widocznem poziomu naszych wystaw w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk pięknych. Najkorzystniejsza dla kultury Lwowa zmiana nastąpiła jednak w usposobieniu ogółu, który zerwał z dawnemi tradycyami „Landschaftów" i oleodruków, w bogato złoconych ramach, a począł garnąć się do dzieł sztuki, które coraz liczniejszych i chętniejszych znajdują odbiorców. Na tak pomyślny objaw złożyło się kilka czynników. Jednym z nich — najważniejszym — jest „ofiarność" naszych artystów, z jaką pozbywają się prac swoich za ceny śmiesznie niskie, w tej myśli, że służą dobrej sprawie, że każdy taki szkic, czy obraz sprzedany za kilkanaście, lub kilkadziesiąt koron, utoruje drogę Sztuce, której rozwój zależy przecież w znacznej mierze od poparcia najszerszych warstw społeczeństwa. Użyłem tego słowa „ofiarność artystów" z całą świadomością, a zrozumie go każdy, komu znane są ceny, po jakich nabywa publiczność lwowska dzieła artystów tej miary, co Rozwadowski, Trusz, Ćwikliński, Bratkowski i tylu, tylu innych. To są poprostu „wabiki", które wypełnią kiedyś wyroby tandety zagranicznej, obrzydliwe bohomazy kolorowe, szerząc wśród klas oświeconych Lwowa zamiłowanie piękna, tkwiącego w dziele rzetelnej, prawdziwej sztuki.

Do tego kontaktu, jaki zapanował pomiędzy naszym światem artystycznym a publicznością przyczyniły się niewątpliwie „Wystawy obrazów", urządzane od dwóch lat w „Kole literackiem". A „Wystawy" te powstały z projektu rzuconego w toku codziennej pogawędy, dzięki niezmordowanej i gorliwej działalności, jaką rozwinął długoletni i zasłużony członek wydziału „Koła" p. Stanisław Wnorowski. Zdołał on przekonać artystów o korzyściach i daleko idącej celowości tego rodzaju przedsięwzięcia, a ciesząc się ich zaufaniem i sympatyą, doprowadził do skutku dzieło bardzo pożyteczne i aktualne. Projekt ten powstał widocznie bardzo na czasie, sądząc z zainteresowania, które rozbudziła „Wystawa Koła" wśród malarzy i wśród publiczności. Dowodem tego jest pokaźna liczba prac, nadesłanych do „Koła" i jeszcze pokaźniejsza, idąca już w tysiące koron, cyfra uzyskana z ich sprzedaży.

Ciekawą jest również ta wystawa dla historyi poszczególnych talentów artystów naszych, którzy w szkicu, w drobnej notatce barwnej wypowiadają się nieraz jaśniej, głębiej i świetniej, aniżeli w opracowanem, wypieszczonem „dziele", przeznaczonem do „Salonu". Np. szkice p. Leonarda Winterowskiego były dla wszystkich przyjaciół i zwolenników jego talentu nader miłą niespodzianką. Tyj pełni życia, takiego rozmachu pędzla, tej intenzywności barw, nie widziałem dotąd na żadnej z prac artysty. A tutaj, w „Kole", każdy niemal szkic jest interesującej, świadczy zarazem o ciągłym rozwoju talentu p. Winterowskiego. Doskonały

jest jego „Targ w Mikuliczynie“ — scena z życia małego miasteczka, malowana w słońcu z świetnie uchwyconem wrażeniem zgiełku targowego na tle rynku małego miasteczka. Ogromny postęp w twórczości p. Winterowskiego wykazują także: typy huculskie, subtelnie odczuta głowa dziewczynki z lalką i krajobrazy z okolic Czarnohory („Kopice siana“, „Z Tartarowa“) i i.

Wystawa Koła zapoznała nas także z nowemi pracami p. Mieczysława Reyznera. Mówią one o ruchliwości jego talentu, o chęci wzbogacania go nowymi środkami technicznymi, które ujawnią lepiej, aniżeli dotychczas, możność twórczą p. Reyznera. Nie mówię naturalnie o główkach kobiecych tego artysty, traktowanych z pewną jednostajnością kompozycyi i techniki, mam jednak na myśli jego interesujący szkic, tak odmienny od wszystkich znanych prac p. Reyznera, przedstawiający doskonale narysowaną, świetuą w kolorze głowę roześmianej kobiety wiejskiej i drugi jeszcze obraz starej żebraczki, utrzymany w kolorze brudno-bronzowym z ciekawie traktowaną głową, pełną wyrazu i siły.

Nowością dla widza są wystawione studya p. Buchbinder. Znamieniem talentu tej artystki jest sumienność, dokładność i czystość roboty, rozmiłowanie w cyzelowaniu drobiazgów, a zalety te pozwalają na pomyślną wróżbę o przyszłości artystycznej p. Buchbinder. Ciekawe, przypominające zawcelowaną technikę Carriera są rysunki piórkiem p. Modrakowskiej. Na uwagę zasługują: akt kobiecy, świadczący o wyrobionej, pewnej ręce, typ hucuła i główki dzieci.

P. Bratkowski wystawił szereg pejzaży. Jest w nich wiele słońca, wiele nastroju przyrody pełnej zieleni i światła, doskonała perspektywa i miła dla oka harmonia barw, która wyróżnia korzystnie prace tego artysty.

P. Rejchan nadesłał dwa doskonałe studya, oparte na motywach drzew jesiennych i piękny, pastelowy portret kobiecy. Subtelnem traktowaniem całości i ciekawem zestawieniem tła żółtawego z ciemną głową kobiecą odznacza się praca p. Sęka, dobry jest również portret p. Podlewskiej.

P. Rybkowski wystawił kilka pejzaży, wykończonych z właściwą temu artyście poprawnością rysunku, p. Harasymowicz zapoznał nas znów z szeregiem nowych prac, w których efekta zachodzącego słońca i wody, przesyconej światłem, tworzą kompozycye wdzięczne i miłe.

Ozdobą tej wystawy są obrazy i szkice p. Rozwadowskiego. Jest tam czwórka rozpędzonych koni, malowana z niesłychaną brawurą, wyskakująca niemal z ram, jest także przepyszny zaprzęg koni rasowych i smukłych stojących przed karczmą, a przedewszystkiem doskonała scena, przedstawiająca całe stado koni, uciekające przed burzą na tle bardzo umiejętnie traktowanego pejsażu. Wszystkie te prace posiadają pierwszorzędną wartość artystyczną, jest w nich także wiele szczegółów nowych, które są najlepszem świadectwem ciągłego rozwoju talentu tego artysty.

Równie piękne są obrazy i studya p. Augustynowicza. Świetny w kolorycie i rysunku jest jego indyk biały, przesycony światłem, doskonałą, z wielu innych, głowa dziewczyny wiejskiej, strojna w kwiaty i korale, na tle jasnem, uplastyczniającem barwność i żywość tej kompozycyi.

Znajdujemy tu nadto dwa krajobrazy p. Tadeusza Popiela. Jeden, przepyszny, zimowy, utrzymany w jaskrawem świetle słonecznego dnia, drugi, letni, także w słońcu, przedstawiający dziewczynkę wśród bujnej zieleni krzewów i jasnych plam słońca, a obie te prace p. Popiela zadowolić mogą najwybredniejsze wymagania artystyczne.

Czyste, starannie malowane akwarele p. Mikolascha, studya p. Krycińskiego, rzeźby p. Gwozdeckiego, Błotniakiego i Gostyńskiej, prace pp. Weina, Sozańskiego, Gawlikowskiego i Wygrzywalskiego składają się nadto na tę wystawę, która jak najlepsze wywiera wrażenie.

Alfred Wysocki.

Cezary Jellenta, redaktor warszawskiego *Ateneum,* autor dzieł „Wszechpoemat i najnowsze jego dzieje“, „Juliusz Słowacki dzisiaj“, „Dante Alighieri“ i w. i., wygłosił wczoraj w sali ratuszowej przed licznie zebraną publicznością pierwszy odczyt o Fryderyku Nietzschem, podając rozbiór i charakterystykę tego filozofa-artysty z punktu widzenia kultury i twórczości.

Największą zaletą tego wykładu jest bezstronność, z jaką prelegent kreśli z niezwykłą swadą oratorską portret psochologiczny Nietzschego, wykazując zarazem znaczenie jego dzieł dla dzisiejszej literatury, stosunek ich do ideałów dzisiejszej ludzkości.

Wykład ten objął w I. swej części wizerunek ducha grecko-tragicznego, Dyonizyjskiego, który jest kolebką Nietzscheanizmu. Dokładniejsze sprawozdanie z wywodów prelegenta podamy, pisząc o całości jego wykładów.

Repertoar Teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, na dochód „Towarzystwa dziennikarzy polskich“, po raz pierwszy „Królowa Tatr“, fantastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami w 5 aktach (9 odsłonach), napisał A. Walewski. Nowa wystawa.

We wtorek, po raz drugi, „Królowa Tatr“, fantastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami w 5 aktach (9 odsłonach), napisał A. Walewski.

We środę, po raz trzeci, „Królowa Tatr“, fantastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami w 5 aktach (9 odsłonach), napisał A. Walewski.

OSTATNIA POCZTA.

Na czele sobotniego numeru (z d. 15 b. m.) pomieszcza *Diło* następujące urzędowe sprostowanie: „Szanowna Redakcya zechce pomieścić na podstawie § 19 ust. z 17 grudnia 1862, Dz. u. p. l. 6 z r. 1863 w jednym z najbliższych numerów, następujące tutejszej c. k. Prokuratoryi państwa nadesłane sprostowanie, odnoszące się do pomieszczonego w nr. 257 z d. 29. XI. (12. XII.) 1906 artykułu p. n.: *„Worozi zachody“* (Wrogie zakusy), omawiającego rzekome tajne instrukcye c. k. Namiestnictwa w sprawie wyborów do Rady państwa:

Nieprawdą jest, jakoby Namiestnictwo rozesłało już tajne instrukcye w sprawie przeprowadzenia wyborów, odmienne dla wschodniej, a odmienne dla zachodniej połaci kraju *(dla Rusy, dla Mazurszczyny)*, a zatem nieprawdą jest, jakoby Pan Namiestnik w swojej instrukcyi zarządził, by w ruskich i mieszanych okręgach było jak najmniej miejsc głosowania, wedle możności w jednej trzeciej części gmin.

Nieprawdą jest, jakoby w jakimkolwiek okólniku Namiestnictwa mieścił się przytoczony w *Dile* po polsku rzekomo dosłowny autentyczny cytat.

Nieprawdą jest dalej domysł, jakoby Namiestnik przedstawił ewentualnemu komitetowi wyborczemu rzekomo przez starostów dostarczone „strategiczne plany“ ku pobiciu Rusinów przy wyborach.

Natomiast prawdą jest, że Prezydyum P. Namiestnictwa wydało jednobrzmiący okólnik do wszystkich bez różnicy starostw w Galicyi z d. 29 listopada r. b. l. 17.287, w którym uprzedzając starostów, że wybory do Rady państwa rozpisane po skończeniu teraźniejszej kadencyi, przeprowadzone zostaną prawdopodobnie wedle nowej ustawy wyborczej — nakazało z uwagi, że postanowienia projektu mieszczą szereg przepisów, których wprowadzenie w życie wymaga dłuższych przygotowań, — już teraz rozpocząć prace przedwstępne, aby je w należnym czasie można pokończyć, a specyalnie poleciło przygotować materyał do zarządzenia, które na podstawie § 3 ma być wydane.

Co do łączenia gmin w grupy wyborcze wydało Prezydyum Namiestnictwa jako główną zasadę: „unikanie niepotrzebnych obciążeń dla wyborców“.

We Lwowie, d. 13 grudnia 1906. C. k. Prokurator państwa“.

Dr. Michała Starczewica wybrano jednogłośnie ponownie wiceprezydentem Sejmu chorwackiego. Po dokonaniu tego wyboru toczyła się w sobotę w Sejmie dalsza dyskusya nad sprawami administracyjnemi.

W rozmowie z zastępcą dziennika *Giornale d'Italia* oświadczył Marconi, że dziwi się komentarzom, jakie dołączono do jego mowy weneckiej i zapewnił, że nie myślał ani o wojnie na Adryatyku, ani o wojnie z Austryą, a pragnął jedynie mówić o zastosowaniu wynalazku swego podczas pokoju i wojny.

Dep. Jaurès wystąpił w *L'Humanité* z twierdzeniem, że grupa finansistów, na której czele stoi były prezes gabinetu Rouvier ma zamiar pożyczyć rządowi rossyjskiemu w zamaskowany sposób 200 milionów franków. Jaurès oświadcza, że wezwie rząd do wytoczenia śledztwa, czy nie zachodzi tu naruszenie ustaw. Republikańska Francya nie pozwoli, aby naruszano ustawy, celem dostarczenia rządowi rossyjskiemu pieniędzy na stłumienie ruchu wolnościowego.

W odpowiedzi na to oświadczył wczoraj na walnem zebraniu Banku francuskiego Rouvier, na zapytanie jednego z akcyonaryuszy, że Bank bierze udział w założeniu Towarzystwa kolejowego dla dostarczania wagonów i lokomotyw, ale nieprawdą jest, by to Towarzystwo, które się nawet jeszcze ostatecznie nie ukonstytuowało, zawarło ugodę, o jakiej w pogłosce jest mowa.

Domniemany następca perskiego tronu Mahomed Ali Mirza przybył wczoraj po południu z bratem szacha do Teheranu i udał się powozem do pałacu. Stan zdrowia szacha niezmieniony.

Włoska Izba deputowanych obradowała w sobotę nad etatem ministerstwa spraw zagranicznych.

Dep. Lucifas wskazał na trudne stosunki, panujące w polityce zagranicznej i wyraził nadzieję, że uda się rządowi utrzymać stosunki serdeczne z Austro-Węgrami.

Z Konstantynopola donoszą: Onegdaj w południe zebrało się na cmentarzu obok ministerstwa marynarki około 500 marynarzy i żołnierzy i urządziło wielką demonstracyę. Obrzucili oni dom komendanta marynarskiej straży ogniowej kamieniami. Przechodzących tamtędy oficerów schwytano i obito; wiceadmirał Achmed basza i pierwszy adjutant ministra marynarki zostali zranieni. Bunt powstał skutkiem przetrzymania załóg poza ustawowy czas służby. Zaburzenie w ten sposób zostało uśmierzone, że przyrzeczono marynarzom uwolnienie ze służby w przyszłym tygodniu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 17 grudnia. Tutejsza gmina ewangelicka wybrała 46 głosami pastorem Karola Kulisza z Lgotki Kameralnej. Nowy pastor znany jest z przekonań szczerze narodowych. Kandydat, reprezentujący mniej pewny pod tym względem kierunek, otrzymał głosów 16.

Wczoraj odbyło się w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem uroczyste wręczenie złotego krzyża zasługi nauczycielce szkoły ćwiczeń przy seminaryum, p. Błociszewskiej, z okazyi czterdziestolecia służby i przejścia na własną prośbę w stan spoczynku. Przemawiał między innymi także delegat Namiestnika p. Fedorowicz.

Stanisławów, 17 grudnia. *(Tel. pryw.)* Wczoraj wieczorem znaleziono na podwórzu tutejszego magistratu podrzucony worek pocztowy, skradziony dnia 12 grudnia z wozu pocztowego. Wewnątrz było 10 kopert z listami, wekslami i efektami. Gotówki i 18 kopert brak. Znalazca, stróż magistratu, oddał worek dopiero dziś rano, wskutek czego aresztowano go.

Wiedeń, 17 grudnia. Deputacya lekarzy praktykujących w Krynicy wręczyła dziś wszystkim Ministerstwom, które w sprawie Krynicy rozstrzygają, jakoteż Ministerstwu dla Galicyi i Prezydyum Koła polskiego memoryał w sprawie budowy łazienek, głębokich wierceń i innych inwestycyj. Deputacya doznała bardzo życzliwego przyjęcia i usłyszała zapewnienie, że inwestycye już są w zasadzie postanowione i będą rychło wykonane według programu, jaki przedstawi P. Namiestnik.

Budapeszt, 17 grudnia. Na konstytuującem zgromadzeniu partyi niezawisłości w 6 okręgu budapeszteńskim poruszył minister oświaty hr. Apponyi w mowie swej także wzburzenie, jakie wywołał list ministra Kossutha o organizacyi partyi niezawisłości. Hr. Apponyi zaznaczył, że rząd wobec stronnictw kierować się musi ścisłą neutralnością. To samo wyraził Kossuth w swym liście i podniósł, że byłoby błędem, gdyby rząd wywierać chciał wpływ na organizacyę partyi niezawisłości, oraz działać przeciw innym stronnictwom. Położenie polityczne, wytworzone przez koalicyę, jest zbyt poważne, aby te nieporozumienia mogły wywrzeć jakiś wpływ ujemny na koalicyę.

Londyn, 17 grudnia. Członek parlamentu John Ellis złożył urząd podsekretarza stanu w urzędzie dla Indyj z powodu pilnych zobowiązań prywatnych.

Waszyngton, 17 grudnia. *(B. Reutera).* Wobec doniesienia pisma *Examiner* w San Francisco, otrzymanego z Honolulu, że mianowicie oficerowie parowca transportowego „Union Thomas“ oświadczyli, iż ma się co rychlej przerzucić dwa pułki do Hawai w przewidywaniu poróżnienia się z Japończykami, oświadcza departament wojny, że ani nie wydano rozkazu wyruszenia posiłków wojskowych do wsp Sandwichskich, ani też nie rozważano wcale takiego zarządzenia. Doniesienie wspomnianego pisma zawiera między innymi następujący ustęp: „Słychać, że mikado chciałby nabyć wyspę Lanah, położoną w oddaleniu 50 mil (morskich) od Honolulu. Wydano do władz miejscowych zarządzenie, zabraniające sprzedania tej wyspy syndykatowi, gdyż ogólnie obawiają się, że poza tym syndykatem stoi Japonia“.

Przeciw drożyźnie.

Wiedeń, 17 grudnia. Ministerstwo kolei postanowiło w celu złagodzenia drożyzny mięsa w Wiedniu i innych większych miastach Państwa wprowadzić szereg udogodnień na kolejach państwowych i na kolei Północnej. Ulgi te wejdą w życie z dniem 20 b. m. Przyznano mianowicie dla transportu bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź do Wiednia, Pragi, Lwowa, Grazu, Tryestu i innych większych miejsc konsumcyj 50 prc. zniżenie taksy taryf lokalnych. Ulga ta zależy od tego, czy posyłki do odnośnych stacyj nadawane są wprost do rzeźni. Dalej przyznano na głównych liniach państwowych powne ulgi dla mięsa, nadawanego jako przesyłki frachtowe. Prócz tego zamierza Ministerstwo wydać inne jeszcze zarządzenia dla ułatwienia transportu bydła i mięsa, a po przeprowadzeniu ankiety jest także zamierzoną rewizya przepisów o transporcie bydła.

Co do rozszerzenia tej akcyi także na koleje prywatne Ministerstwo rozpoczęło rokowania z zarządami kolei prywatnych i spodziewa się korzystnego z nich rezultatu.

Walka kościelna we Francyi.

Paryż, 17 grudnia. W kołach parlamentarnych słychać, że posłowie konserwatywni zdecydowani są nie brać udziału w obradach nad nowem przedłożeniem, odnoszącem się do ustawy separacyjnej. Poszczególne grupy złożą przez swych przedstawicieli oświadczenie, że jako katolicy uważają za rzecz niezgodną ze swem sumieniem omawiać powyższe sprawy.

Paryż, 17 grudnia. Kardynał arcybiskup ks. Richard dziś o 1 w południe opuści pałac arcybiskupi i zamieszka w domu, jaki mu dał do dyspozycyi dep. Denys-Cochin. Słychać, że wybitne osoby ze stronnictwa katolickiego będą przy tych przeprowadzinach asystowały arcybiskupowi.

Angers (depart. Maine et Loire, we Francyi), 17 grudnia. Między katolikami, odprowadzającymi biskupa, a demonstrantami z przeciwnego obozu przyszło do starcia. Z obu stron strzelano; kilka osób, w tem jednego dziennikarza, zraniono.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 17 grudnia. *(Tel. pr.)* „Narodowa Spójnia“ oświadcza w komunikacie, że wobec koncentracyi stronnictw narodowych i politycznych członkowie „Spójni“ postanowili stowarzyszenie to rozwiązać, gdyż dążenia jego przez tę koncentracyę zostały już osiągnięte.

Wobec zamykania fabryk i ograniczenia wytwórczości coraz więcej inżynierów zostaje bez posady. Z tego powodu wynoszą się oni w głąb cesarstwa. W piątek wyjechało 10 inżynierów, a po świętach o wiele większy zastęp ma również wyjechać z kraju.

Warszawa, 17 grudnia. Wczoraj zastrzelono tu na ulicy rewirowego. 20 tajnych agentów policyjnych, którzy byli zatrudnieni jako robotnicy w gazowni, wydało w ręce policyi znaczną liczbę robotników gazowni, jako politycznie podejrzanych.

Częstochowa, 17 grudnia. Wczoraj pięciu terrorystów zostało tu przez sąd polowy skazanych na śmierć i rozstrzelanych.

Łódź, 17 grudnia. Związek właścicieli fabryk zawiadomił wczoraj robotników 10 największych przędzalni, zatrudniających razem 35.000 ludzi, że fabryki te będą d. 29 b. m. zamknięte, jeżeli robotnicy nie przyjmą propozycyj fabrykantów.

Radom, 18 grudnia. *(Pet. Ag. tel.)* Na szefa gubernialnej żandarmeryi, pułkownika Pottego, rzucono wczoraj bombę, która mu urwała nogę. Sprawcę, ucznia szkoły handlowej, ujęto.

Petersburg, 17 grudnia. *(Pet. Ag.).* Wczoraj wieczorem wtargnęło sześciu uzbrojonych ludzi do jednej z will na przedmieściu Lisnoj i zmusiło właścicielkę groźbą do wydania im pieniędzy i kosztowności, ogólnej wartości 5000 rubli, poczem uciekli.

Petersburg, 17 grudnia. *(P. A.).* W sprawie zamachu na admirała Dubasowa donoszą, że gdy admirał spacerował po parku Taurydzkim, trzech nieznanych ludzi weszło do ogrodu; dwaj usiedli na ławce, trzeci poszedł za Dubasowem i strzelił do niego, ale go nie trafił. Zanim agenci policyjni, którzy szli za admirałem, nadbiegli, dali obaj siedzący na ławce kilka strzałów rewolwerowych i rzucili bombę, która natychmiast wybuchła. Admirał otrzymał ranę w nogę. Policyanci schwytali jednego z napastników, dwaj inni uciekli. Podczas ucieczki strzelali i rzucili jeszcze jedną bombę, która wybuchła z słabym hukiem. Wreszcie schwytano drugiego napastnika, trzeci zdołał zbiedz. Obaj ujęci liczą po lat 20. Nazwisk podać nie chcieli. Admirał Dubasow zdołał piechotą dostać się do swego pobliskiego mieszkania.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Fromme's Kalender.

Um die Zeit, wo wir uns auf die Überwinterung einzurichten anfangen, pflegt sich eine eigene Gattung von Hausfreunden anzumelden, deren Aufgabe darin besteht, als treue vielbewanderte Ratgeben uns das ganze Jahr hindurch, an die Hand zu gehen. Aber nicht nur im Hause, auch im Geschäfte wie im Amtsbureau, ja bei unzähligen Verrichtungen des täglichen Lebens erweisen sie sich unentbehrlich — nämlich die Kalender. Eine Sammlung solcher, in welcher für jeden gedachten Zweck etwas Gediegenes zu finden ist, veröffentlicht alljährlich der älteste und bedeutendste Kalenderverlag Carl Fromme in Wien. Wir können aus der mehrere hundert Nummern umffassenden Kollektion hier nur die wichtigsten Erscheinungen herausgreifen. — Ein mustergiltiges Nachschlagebuch, welches eine Fülle von Auskünften auf alle möglichen im häuslichen und geschäftlichen Leben sich ergebenden Fragen enthält und sich auch zum Gebrauche in Kanzleien vorzüglich eignet, ist Fromme's Wiener Auskunfts-Kalender, dessen Inhalt hier kurz skizziert sei: An das Kallendarium reiht sich Hof-Kirchen-, Staats-, Militär-, Post-, Telegraphen-, Geschäfts-, Wiener Adress-, Verkehrs-, Vergnügungs- Haus- und Landwirtschafts-Kalender. Der Preis dieses Knlenders mit dem neuesten Plan von Wien im Massstabe 1 : 24.000 ist K. 2·— — Immer mehr bürgert sich auch der tägliche Einschreib-Kalender zum Preise von nur 70 h ein, der mit seinen allgemein nützlichen Tabellen vor allen Dingen durch eine höchst zweckmässige Liniierung als Haushaltungs- und Vormerkbuch für das ganze Jahr geeignet ist. — Fromme's Schreibtisch-Unterlage-Kalender zeichnet sich durch einfache, zweckmässige Einrichtung aus. — Von den fast für jeden Stand und Beruf speziell geschaffenen Kalendern erwähnen wir Fromme's Klerus-, Feierwehr-, Forst-, Garten-, Juristen-, Landmann-, Landwehr-, Landwirtschafts-, Medizinal-, Montan-, Pharmazeuten- und Tierärzte-Kalender. Für die Jugend ist speziell zu Weihnachtsgeschenken sehr geeignet: Fromme's Österreichischer Studenten-Kalender für Mittelschulen, Fach- und Bürgerschulen. Für Geschenkszwecke eignet sich ferner Fromme's „Elegante Welt“ in geschmackvollen, modern ausgestatteten Einbänden. Die grösste Bereicherung erfuhren die Portemonnaie- und Block-Kalender, von denen erstere in über hundert verschiedenen Einbänden, letzere mit ebenso vielen verschiedenen Rückwänden zu haben sind. Der beliebteste von allen ist neben dem Tagesblock (ohne die jetzt vielfach auftauchende gelbe Blechkapsel) der Wochen-Notiz-Block mit seiner vortrefflichen, für Vormerkungen geschaffenen Einrichtung. Wenn wir schliesslich noch der verschiedenen Notiz-, Wand- und Blatt-Kalender gedenken, so ist damit die Sammlung noch keineswegs erschöpft, sondern wir verweisen unsere Leser auf das Verzeichnis von Fromme's sämtlichen Kalendern, welches bei allen Buchhändlern und Kalenderverschleissern gratis zu haben ist.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 15 grudnia 1906.

	płacą	żądają
	walutą koron.	
	K h	K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	565 —	574 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	— —	160 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	579 —	586 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	300 —	400 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 —	410 —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	110 30	111 —
„ „ 4½% „ los w 50 l.	100 50	101 20
„ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97 30	98 —
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	100 70	101 40
„ „ 4% „ los w 57 l.	97 70	98 40
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98 80	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	98 80	— —
4% los. w 56 lat	97 90	98 60
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99 —	99 70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 —	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	— —	— —
„ „ 4½% (3 em.)	100 70	101 40
„ „ 4% (4 em.)	97 20	97 90
Kol. lokalne dtto 4%	97 30	98 —
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	98 —	98 70
Pożyczka m. Lwowa 4%	96 —	96 70
„ „ 4 konwen.	98 10	98 80
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86 —	94 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 24	11 40
20 frankówka	19 —	19 25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249 —	251 50
100 rubli rossyjskich papierowych	252 50	254 50
100 marek niemieckich	117 30	117 90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 grudnia 1906.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99·20	99·40
styczeń lipiec	99 10	99 30
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·15	100·35
kwiecień-październik	100·45	100·45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·—	159·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	218·—	224·—
„ „ 1864 po 100 zł.	269·50	272·50
„ „ 1864 po 50 zł.	269 50	272·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·25	292 25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.45	117·65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·05	99·25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·40	100·40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·50	118 50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	462·—	463 50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	124 60	125·60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·40	100·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·35	100·30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	107·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99 30	100·30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·35	100·35
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·10	100·10
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99·45	100·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·45	100·40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117·25	118 25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	95 85	96·05
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	154·—	156·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	203 50	206 50
„ „ za 50 zł. (100 kor.)	203·25	206·25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·—	97·20
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96·—	97·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·—	106·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97·60	98·60
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102·50
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	97·60	98·60
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	99·—	100·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	96·—	97·—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·—	110·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	162·50	163 50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98·75	99·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277 95	287·25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	238 —	298·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·15	103·15
„ „ „ „ los 4 pr.	99·25	100·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·45	101·45
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	97·40	98·40
Gal. Tow. kred. ziem 4 pr. los. 56 lat	97·60	98·60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·50	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98·50	99 —
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·85	101·85
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	101·15	102·15
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97·—	98·—
Austro-węg. banku 50 4 pr.	99·35	100 50
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·85	100·85
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115·60	116·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·75	116·75
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99·55	100·55
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·—	100·70
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·05	101·05
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100 —	101·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	91 75	92 75
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·40	100·40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103·—	103·70
„ „ „ „ 1890 za 200 zł. 4 pr.	99 75	— —
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	22·40	24 40
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	454·50	464 50
Clary 40 zł. m. k.	142 —	145·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	87·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	89·—	93 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	60 —	65·—
Palfy 40 zł. m. k.	173 —	183·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	47·25	49 25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28 25	30·35
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	54·—	60·—
Salma 40 zł. mk.	195·—	204·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	70·—	79·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	318·—	318 40
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3270·—	3280·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	691·25	692 25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	830 —	831 —
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	597·—	603·—
Galic. banku hip. 200 zł.	572·—	575 —
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	160·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	461·25	462·25
„ Austro-węg. 1400 k.	1781·—	1790 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	573 75	574 75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	242·50	245 —
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	—·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	440·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5530·—	5660 —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	411·—	421·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	577 —	579 —
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1046·—	1054·—
M. Akcye Przędsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	753·—	757·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	635·—	646 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	632·—	633·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2710·—	2722·—
Schodnicy 500 kor.	560·—	580·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	428 50	431·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	287 —	291·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·85	241·10
Paryż za 100 franków	95 40	95 55
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117 55	117·85
Włoskie banki	95·52½	95 67½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95·50
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·30
Austr. weg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·14
20-markówka	23·48	23·56
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·55	117·75
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·55	95 65
Ruble	2·53	2·53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 457/6 (6) (9873 3—3)

Na żądanie Izaaka Segatla odbędzie się dnia 31 grudnia 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Nowemsiole licytacya realności whl. 507 gm. Hniliczki.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3000 kor.

Najniższa cena wynosi 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 20 listopada 1906.

L. cz. E. 567/6 (6) (9871 3—3)

Na żądanie dr. Stanisława Kwiatkowskiego, zastąpionego przez adw. dr. Piątkiewicza w Zborowie, odbędzie się dnia 31go grudnia 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5, licytacya realności obj. lwh. 1319 ks. gr. gminy Krasne, składającej się z pgr. lkat. 1851/1, 1851/2, 1851/3, 1851/4, 1851/5, 595/1, 995/4, 595/30, oraz realności obj. whl. 1332 ks. gr. gm. Krasne, składającej się z pgr. lkat. 589/1, 591/4 i 595/3.

Nieruchomości, a to 1. realność obj. whl. 1319 i 2. realność obj. whl. 1332 ks. gr. gm. Krasne wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1. na 186 kor. 670 kor., ad 2. na 45.170 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 124.446 kor. 68 h., ad 2. 30.113 koron 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Każda realność zostanie osobno sprzedaną.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najwyżej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 24 listopada 1906.

L. 1380 (9808 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa propinacyi, względnie czopowego — przysługującego gminie Jaryczów nowy w powiecie lwowskim — na przeciąg lat czterech, przeprowadzoną będzie w kancelaryi Urzędu gminnego w Jaryczowie nowym, publiczna licytacya dnia 18 grudnia 1906.

Licytacya odbędzie się najpierw ofertami a następnie ustnie.

Oferty wnosić można od godziny 10 rano do godziny 1 po południu, w dniu 18 grudnia 1906.

Cena wywołania 8.400 kor.

Bliższe warunki dzierżawy można przeglądnąć każdego dnia w godzinach urzędowych, w biurze Urzędu gminnego w Jaryczowie nowym.

Burmistrz:
Szymon Maślukiewicz.

L. cz. E. 1826/6 (4) (9898 2—3)

Na żądanie Teofila Ziemiańskiego odbędzie się dnia 30 stycznia 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17, licytacya 1/6 części realności lwh. 101 i 1/6 części realności whl. 128 księgi grunt. Turzepole, stanowiących gospodarstwo włościańskie obszaru około 5 morgów, Ludwiki Mudrzak własnych, wraz z przynależnościami.

Części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2312 kor. 90 h.

Najniższa cena wynosi 1541 koron 93 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmuje jako normalne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej, przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 30 listopada 1906.

L. cz. E. 84/6 (6) (9963 1—3)

Na żądanie galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 17 stycznia 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Sanoku licytacya

A) dóbr Jabłonki z budynkami wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza martwego i zasiewów,

B) dóbr Kołonice z budynkami i tartakiem z urządzeniem, objęte wykazami hip. 228 i 230 księgi grunt. dla większych posiadłości tutejszego sądu.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, ocenione są a to:

ad A) dobra Jabłonki na 777.789 kor., z tego przynależności na 933 kor.,

ad B) dobra Kołonice na 180.130 kor.

Najniższa cena wynosi ad A) co do dóbr Jabłonki 518.526 kor., ad B) co do dóbr Kołonice 120.086 kor. 67 hal. — poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego lub nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 24 listopada 1906.

L. cz. E. 1221/6 (7) (9979)

Dnia 27 grudnia 1906 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II., licytacya a) 3/24 części realności whl. 275 i b) 3/24 części realności whl. 117 ks. gr. gm. kat. Niegowce, Matija Warwary i Pyłyka Bojko własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 147 koron 50 hal., ad b) na 32 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 98 kor. 32 hal., ad b) 21 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyj-dzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Wojniłów, dnia 15 listopada 1906.

L. Prez. 26.419. (9951)

Obwieszczenie

Termin rozprawy ofertowej celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania budynków na pomieszczenie sądu obwodowego i więzień w Stanisławowie (wyznaczony pierwotnie na dzień 18 grudnia b. r.) przekłada się na dzień 28 stycznia 1907 godzina 10 przed południem.

Z Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.
Lwów, dnia 15 grudnia 1906.
Tchorznicki m. p.

L. cz. 1893/6 (3) (9949)

W skutek uchwały z 29 listopada 1906 l. cz. E. 1893/6 (1) sprzedane będą w Turynce dnia 27 grudnia 1906 o godzinie 9 rano w drodze publicznej licytacyi: meble salonowe, pokoju jadalnego, sypialnego, fortepian nowy, dywany, obrazy, lustra, szafy, 3 siodła, uprząrz powozowa etc.

Przedmioty te można oglądać dnia 27 grudnia 1906 między godziną 8 a 9 rano w Turynce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Żółkiew, dnia 10 grudnia 1906.

L. cz. E. 1122/6 (7) (9939)

Dnia 10 stycznia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya realności objętej lwh. 814 ks. gr. gm. Tyśmienica, Salamona Panzera i false Schwarza i Lei Abend false Streit własnej, w śródmieściu przy rynku położonej, składającej się z parterowego murowanego domu mieszkalnego pod Nk. 75 i kawałka ogrodu, wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanów i pieca piekarskiego.

Nieruchomość z przynależnościami wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4152 koron.

Najniższa cena wynosi 2076 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, B. Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyśmienica, dnia 4 grudniu 1906.

L. cz. E. 744/6 (3) (9928)

Na żądanie Wolfa Kornbauma, zastąpionego przez adw. dra Schätzla, odbędzie się dnia 15 stycznia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Kozowie, licytacya realności objętej whl. 192 i 474 gm. Kozówka.

Nieruchomość objęta whl. 192, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 800 koron, zaś objęta whl. 474 tej gminy na 620 koron.

Najniższa cena wynosi odnośnie do pierwszej realności 533 koron 32 hal., zaś odnośnie do realności 474 wynosi 413 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kozowa, dnia 21 listopada 1906.

L. cz. 215/6 (15) (9909)

Na podstawie uchwały c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 28 lutego 1906 Nc. IX. 5/6 sprzedane będą w drodze przymusowej licytacyi dnia 21 stycznia 1907 o godzinie 11 przed południem kuksy I. i do do IX. i XXI. do CXXVIII. będące własnością gwarectwa kopalni w Czerny.

Akta, odnoszące się do tej sprzedaży, przejrzeć można w kancelaryi niżej podpisanego sądu podczas godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krzeszowice, dnia 12 grudnia 1906.

L. cz. E. III. 2603/6 (7) (9902)

Dnia 24 stycznia 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 w Delatynie, odbędzie się licytacya 1/3 części realności lwh. 196 gm. Delatyn objętej, dłużniczki własnej, składającej się z parc. bud. 718, obszaru 3 ar, 06 m² i parc. grunt. 3116/4 obszaru 1 ha, 63 ar, 95 m² w niwie Zapyłki położonej, wraz z dwoma budynkami mieszkalnemi o jednej izbie.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 410 kor.

Najniższa cena wynosi 273 kor. 67 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych praw i nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 8 grudnia 1906.

L. cz. E. III. 2425/6 (5) (9903)

Dnia 24 stycznia 1907 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Delatynie odbędzie się licytacya realności lwh. 25 gm. Mikuliczyn, niel. Michała, Katarzyny i Piotra Jasiuków, składającej się z parc. grt. 2089, 2090, 2091, 2092 i 2095/1 łącznego obszaru 3 ha, 31 ar, 11 m².

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę oceniona na 2700 kor.

Najniższa cena wynosi 1800 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 30 listopada 1906.

L. cz. E. 822/6 (6) (9929)

Na żądanie Pinkasa Jakobiego odbędzie się dnia 16 stycznia 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya 1/6 części realności lwh. 204 ks. gr. gm. Nisko (dom z drzewa słomą kryty, dom z drzewa dachówką kryty i 40 ar. 60 m² gruntu).

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 590 kor.

Najniższa cena wynosi 393 kor. 33 h., poniżej tej oferty sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 13 grudnia 1906.

L. cz. E. 870/6 (5) (9953)

Dnia 3 stycznia 1907 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 584 gminy Wola radłowska.

Nieruchomość wystawioną na licytacyę jest oceniona na 4342 kor. 8 hal.

Najniższa cena wynosi 2894 kor. 72 hal., niżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radłów, 8 listopada 1906.

L. cz. E. 1332/6 (7) (9935)

Dnia 11 stycznia 1907 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze 5 sądu tutejszego w zabudowaniu apteki licytacya połowy whl. 114 gminy Pomonięta obejmującego budynki z podwórzem i ogrodem ocenionej na 146 kor. 50 hal. i 1/3 whl. 361 gminy Pomonięta obejmującego pr. gr. 1284 ocenionej na 120 kor.

Cena najniższej oferty wynosi co do 1/2 whl. 114 — 97 kor. 67 hal., a co do 1/3 whl. 361 — 80 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Sąd powiatowy.
Rohatyn, dnia 16 listopada 1906.

L. cz. E. 2373/6 (4) (9978)

Dnia 23 stycznia 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, w Tłumaczu odbędzie się licytacya połowy realności objętej whl. 389 ks. grunt. gm. kat. Tłumacz wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni z wiadrem i żurawiem, 16 szczep śliwkowych i jabłoni wraz z oparkanieniem.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1061 kor. 50 h., z tego budynki na 542 kor. 50 hal., a przynależności 38 kor.

Najniższa cena parc. bud. i grunt. wynosi 346 kor., zaś budynków 271 kor., a przynależności 19 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 19 listopada 1906.

L. cz. E. 2241/6 (7) (9927)

Na żądanie p. Jakóba Klepnera kupca w Pruchniku i p. Löbla Weindlinga kupca w Krakowie, odbędzie się dnia 28 grudnia 1906 o godz. 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, licytacya realności 2/4 części, 1/3 części, 2/14 części z 3/8 części realności whl. 2085 ks. gr. gminy kat. Jarosław składającej się z parc. bud. 216, na której stoi dom drewniany i parc. gr. 2833 ogród.

Części powyższej nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 1663 kor. 4 hal.

Najniższa cena wynosi 831 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastr., protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości

nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 18 listopada 1906.

L. cz. E. 2100/6 (2) (10.006)

Na żądanie Mendla Kocha w Tłustem odbędzie się dnia 20 grudnia 1906 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacya a) realności obj. lwh. 144 ks. gr. gminy Swidowa zobowiązanego, Michała Kasiuka i Schabsy Langa po połowie własnej, a składającej się z pgr. 460 objętości 2 morg. 90 sążni, b) realności lwh. 831 tej samej gm., składającej się z pb. 210/1 wraz z budynkami i pgr. 222/1 zobowiązanego własnej.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to whl. 144 na 2485 kor. 93 hal., whl. 831 na 1107 kor. 20 h.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności whl. 144 kwotę 1657 kor. 29 h., zaś realność whl. 831 kwotę 738 kor. 13 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 23 listopada 1906.

L. cz. E. III. 3055/6 (6) (9904)

Dnia 31 stycznia 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 w Delatynie odbędzie się licytacya realności lwh. 522 gm. Delatyn, dłużników Iwana Kapaka i niel. Wasyla, Dmytra, Zuzanny, Jury i Piotra Kapaków własnej, składającej się z parc. bud. 771, kilku parcel gruntowych, obszaru 65 ar. 45 m² wraz z chatą nową, gontem krytą, o dwóch izbach mieszkalnych, przedzielonych sienią.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1220 kor.

Najniższa cena wynosi 813 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnem, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 8 grudnia 1906.

L. cz. E. 1010/6 (9) (9977)

Na żądanie p. dr. Emila Kantora, adwokata we Wiedniu I. Bognergasse 7, jako zawiadowcy masy konkursowej Leona vel Leizora Hirscha, kupca we Wiedniu odbędzie się dnia 24 grudnia 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 w Sołotwinie, licytacya:

a) całej realności obj. lwh. 67 i b) 6/18 części realności obj. lwh. 70 ks. gr. gm. kat. Sołotwina dłużnika Leona Hirscha własnych, ad a) składającej się z pb. lk. 213 Nd. 603, o obszarze 140 kw. sążni i z pg. lk. 614 i 704 o łącznym obszarze 1263 kw. sążni (Grupa I.),

c) 1/6 części realności obj. lwh. 629,

d) 1/2 realności obj. lwh. 706,

e) 1/2 realności obj. lwh. 688,

e) 3/4 części realności obj. lwh. 725 księgi gr. gm. kat. Kryczka dłużnika Leona Hirscha własnych, obejmujących łącznego obszaru około 5 1/2 morgów i stanowiących częścią pole orne, częścią łąkę (Grupa II.) wraz z przynależytościami, składającemi się ad a) z domu mieszkalnego z drzewa zbudowanego na podmurowaniu, dachem krytego, o 3 pokojach, przedpokoju, 2 kuchni, spiżarni, werandy i galeryi, stajni i drewutni, szopy, murowanej piwnicy, murowanej studni i sadu, ad b) c) d) i e) bez przynależności. Nieruchomości wyżej pod c) d) e) f) wymienione stanowią także terena naftowe.

Nieruchomości ad a) i b) (Grupa I.) wystawione na licytacyę są ocenione na 3536 kor., przynależności zaś na 5364 kor., zaś nieruchomości wymienione pod c) d) e) f) (Grupa II.) są ocenione jako własność gruntowa łącznie na 3512 kor. 8 hal., jako teren naftowy łącznie na 6474 kor. 23 hal.

Najniższa cena wynosi co do nieruchomości a) i b) (Grupa I.) w Sołotwinie 5933 kor. 33 hal., zaś co do nieruchomości pod c) d) e) f) wymienionych (Grupa II. w Hryczce) 6657 kor. 54 hal. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, 4 grudnia 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 10/6 (1) (9895 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Betti Laxer, nieprotokołowanej kupcowej w Grzymałowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego Władysława Grzędzielskiego w Grzymałowie, a po jego odejściu c. k. sędziego powiatowego Hyacynta Baj w Grzymałowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Hermana Koffera adwokata kraj. w Grzymałowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 24 grudnia 1906 o godz. 9 przed poł. (w c. k. sądzie pow. w Grzymałowie), przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 16 lutego 1907, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 4 marca 1907 godzina 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia, i będą wykluczeni od podziałów, uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Grzymałowie lub w pobliżu Grzymałowa, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 11 grudnia 1906.

L. cz. S. 4/6 (1) (9962 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Józefa Herziga zarejestrowanego pod firmą Józef Herzig, kupca w Przemyślu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu Benjamina Schwarza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Eliasza Mantla w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 27 grudnia 1906, godz. 9 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 16, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do końca lutego 1907 r., a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 15 marca 1907 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym, służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyślu lub w pobliżu Przemyśla, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Przemyśl, dnia 13 grudnia 1906.

L. cz. S. 1/6 (1) (9919 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zezwolił na otwarcie konkursu do majątku stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego zarejestrowanego pod firmą Towarzystwo handlowe w Sanoku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego Joachima Tomaszewskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Natana Nebenzahla, adwokata w Sanoku.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 24 grudnia 1906, o godzinie 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 12 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 11 lutego 1907, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 6 marca 1907, godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Sanoku lub w pobliżu Sanoka mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 11 grudnia 1906.

(9948 1—3)

Sprostowanie.

Edykt zamieszczony w „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 277, 278 i 279, którym ogłoszono uchwałą z dnia 28 listopada 1906. L. cz. S. 1/6 (1) otwarcie konkursu do majątku Jakóba Soffera z Rozwadowa prostuje się w ten sposób, że zamiast nazwiska Hoffer ma być „Soffer“.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 13 grudnia 1906.

L. cz. S. 7/6 (17) (9921)

Ogłoszenie.

W konkursie firmy spółkowej J. i H. Blemer, handel mebli w Tarnopolu na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej, wybrano zawiadowcą masy pana Herscha Leibę 2 im. Reicha w Tarnopolu, zastępcą zaś jego ustanowiono pana Adolfa Amaranta, kupca w Tarnopolu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 20 października 1906.

L. cz. S. 3/4 (40). (9923)

Uchwałą tego sądu z dnia 17 czerwca 1904 l. cz. S. 3/4 (1) otworzony konkurs do majątku Sendera Barasa, nieprotokołowanego kupca w Tarnopolu, uznaje się po myśli § 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 27 października 1906.

Wyroki prasowe.

L. cz. P. 4/6. (9960)

C. k. Sąd obwodowy jako prasowy w Kołomyi orzeczeniem z 8 grudnia 1906 Pr. 4 zatwierdził zarządzoną przez c. k. Prokuratora Państwa konfiskatę broszury Kornela Białobrzeskiego, wydanej w Kołomyi 1906 pod tytułem „Życie i śmierć“ wedle §§ 123 i 303 u. k., orzekł, że cały nakład tej broszury ma być zniszczony, a zarazem zakazał dalsze rozpowszechnianie tejże.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VII.

Kołomyja, dnia 8 grudnia 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II 605/6 (1) (9970)

Przeciw Oleksie Grabowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Iwana Murdzę pozew o 200 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 grudnia 1906.

Celem strzeżenia praw Oleksy Grabowskiego ustanawia się pana dr. Gottlieba adwokata w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 22 listopada 1906.

L. cz. C. 319/6 (1) (9971)

Przeciw nieobecnemu Józefowi Rzewnisiowi przedtem w Zaczerniu wniósł Jan Bieniek syn Tomasza w Zaczerniu skargę o własność i posiadanie parcel 862/1 861 w Zaczerniu zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się 20 grudnia 1906 o godz. 10 rano biuro Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Wincenty Skała rolnik z Zaczernia będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Głogów, dnia 12 grudnia 1906.

L. 134.166/IV. (9886)

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek c. k. gal. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w wykazie zwrotne listy polecone, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas niepodjęli.

Wzywa się przeto uprawnionych, aby przesyłki te podjęli najdalej w przeciągu roku od daty niniejszego obwieszczenia, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezowocnym upływie tego czasokresu stosownie do okoliczności zniszczone, lub też w drodze publicznej licytacyi sprzedane, a kwota ze sprzedaży tej uzyskana przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

WYKAZ

niedoręczonych zwrotnych listów poleconych za miesiąc październik 1906.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
1	251	Podwołoczyska	E. Kostjuk	Franklin
2	985	„	„	„
3	981	„	Wasyl Radkowski	Philadelphia
4	196	Stanisławów	Aleksander Antochi	Draczynetz
5	102	Kozłów	Harry Altmann	N. York
6	53	„	Jan Waroszków	Port Arthura
7	280	„	Stanisław Łuszpak	Skałat
8	278	„	Jakób Bien	N. York
9	226	„	Bazyli Mandryj	„
10	271	Lwów	Lois Reiss	Pforzheim
11	671	„	Hermann	N. York
12	321	„	Teofila Kosewycz	Ponta Grossa
13	54	„	Władysław Sokolnicki	Poznań
14	607	„	Arnold Waszyca	Karwina
15	1075	„	Tadeusz Polański	Krynica
16	421	„	Celina Filipowicz	Warszawa
17	26	„	Paweł Matykiewicz	Safe Harbor
23	714	„	Gusta Zwergbaum	Kraków
24	578	„	Filipine Zychliński	Lagowitz
25	1376	Rzeszów	Józef Kosiak	Johnstown
27	1457	„	Jan Piszarek	Orchart
28	769	Przemyśl	Katarzyna Nowoświat	Cieszyn
30	684	„	Wanda Wojtanowska	Złoczów
31	56	Kołomyja	Klara Felsenberg	Hamburg
33	249	Złoczów	Antonina Morawiecka	Szczakowa
34	417	„	Ludwik Bobolowicz	Droszkapol
35	434	„	Józef Dawiskiba	Lwów
36	367	„	Bolesława Romanów	Tarnopol
37	274	Krystynopol	J. Pantuch	Tientsin
38	765	Stanisławów	Ada Ziętkiewicz	Dorna Kandreni
39	410	Komańcza	Fedor Hryńko	Auburn
40	51	Nowica	Osias Klein	Ohladów
44	809	Chrzanów	Selig Offenkraut	Chrzanów
45	456	Oświęcim 2	Maryanna Sazka	Hudnów
47	319	Zbaraż	Anna Ryndiuk	Winnipeg
48	12	Nisko	Johann Prytek	Trechem
49	871	Jasło	B. Braunstein	N. York
50	790	„	Eli Hochhauser	Brok yn
51	52	Kraków 5	Marya Gwoździk	Buffalo
52	568	„	Michał Ćwiklik	Zakopane
53	63	Kuty	Nikolai Petryk	Homora
54	253	„	Wanda Kr ysztofowicz	Szmańkowce
55	302	Gołogóry	Izrael W. Gross	N. York
56	929	Jarosław	Georg Mihalylow	Wiedeń
57	188	„	Mina Gerstenfeld	Rio de Janeiro
58	46	Kenty	Rosa Tuschik	Wiedeń
59	288	Stryj	Stanisław Zarewicz	Kraków
60	257	„	Teodor Hojsak	N. York
61	62	„	Fritz Mayer	Mühlhausen
62	164	Zakopane	Marek Malarz	Morawa
63	122	„	Piotr Przygodzki	Łobzów
64	365	Kulików	Iwan Demko	Kulików
65	168	Turka n/S.	Łuć Sławycz	Sewait
66	63	Siemikowce	Michał Jakiemec	N. York
67	247	Alwernia	Wojciech Kalemba	Szczakowa
68	11	Kranzberg	Fedko Dubyk	Chester
69	18	„	Wojtek Daniecki	„
70	7	„	Eliasz Pańsów	„
71	9	„	Iwan Pańków	„
72	9	„	Mendel Silber	N. York
73	6	„	Jan Uchański	Wheling
74	63	„	Teofil Brach	Borynia
75	139	Oświęcim	Izydor Rozwadowski	Lwów
76	351	Muszyna	Aleksander Pietsch	Turka
77	16	Borowa	Szymon Serafin	Rymanów
78	182	Bołszowce	Marya Stupnicka	Stanisławów
79	361	Bełz	Pinkas Soifer	Brzuchowice
81	162	Bóbrka	Pinkas Hendler	Mikołajów
82	353	Rymanów	Beck	Buttler
83	184	Ropczyce	Jan Lis	Bratfor
84	231	Synowódzko	D. Vaszeli	Nagy Bocsko
85	493	Jasienica	Jan Piecuch	Woland
86	862	Kraków 6	R. Goodmann	Roberts
87	256	„ „	J. J. Neumark	Kattowitz
88	142	Sołotwina	Josepha Home	N. York
89	238	Zbydniów	Fabryka Mikułowskiej	Tarnów
90	138	Cz. Dunajec	Walenty Karcz	Gallitzsyn
91	177	„ „	Wojciech Kuczek	Barnesboro
92	745	Lisko	Pawło Dańko	Philadelphia
93	476	Myślenice	Włodzimierz Kozubski	Kraków
94	341	„	Jan Zięba	Sosnowiec
95	70	Nowytarg	Franciszek Szczęch	Chicago
96	94	„	Jadwiga Schwarzenberg-Czerny	Podgórze
97	140	„	Franciszek Bochula	Chicago
98	4	„	Jędrzej Moszczak	Spangler
99	44	„	Bartek Gebel	Ewerson
100	31	„	Jan Zapotoczny	Chicago
102	91	Ciężkowice	Weronika Łapjejska	Troppau
103	7	Starzawa	Iwan Huzil	N. York
104	38	Dydnia	Wojciech Śmiały	Spangler
107	902	Lwów 7	Aron Karl	Zwinyhorodoh
109	354	„ 6	Jurko S szka	Ben Talpasch
110	380	„ 1	Klemens Sokal	Lwów
111	573	„ 1	Wiktor Raciborski	Bruxelles
112	571	„ 7	Jakób Köller	Żmigród
113	613	„ 1	Kseńka Jaworska	Bóbrka
114	319	„ 9	Jan Piskozub	Kołomyja
115	226	„ 1	F. Nowak	Poznań
116	1287	Kraków 1	Ruber Gustetsch	Niepołomice
117	697	„ 2	Józef Ujejski	Wien
118	171	„ 2	Józef Zemba	Kietrza
119	383	„ 2	Mriel Glass	S. Wisznia
120	151	„	N. Kudasiewicz	Kraków
121	21	Tarnów 3	Jan Rabiniak	Chyrów
122	639	„ 1	Karolina Ciesielska	Kraków
123	852	Przemyśl	The Rex Co	Wiedeń
124	993	„	Mikołaj Malicki	Chicago
125	537	„	Adela Weintraub	Rio de Janeiro
126	640	„	Wasil Krul	Chicago
127	309	Stanisławów	Franciszek Sanecki	Złoczów
128	338	„ 1	Klementyna Nowak	Kołomyja
129	658	„ 1	Gerschon Mührberg	Bołszowce
130	197	„ 3	Marika Tulajdan	Körösmezö
131	389	„ 3	Lippa Frischmann	Stanisławów
132	984	„ 1	Moric Firzetzer	Lwów
133	999	„ 1	Andrij Iwanyszyn	Saskatchewan
134	228	Kołomyja	Jakób Korn	N. York
135	235	„	Fedor Dykan	Suczawa
136	153	Tylicz	Aleksy Nestarak	Shenendoach
137	144	Jasło	Edward Hofmokl	Podwołoczyska
138	115	Kasperowce	Michał Ukrainyc	Majdel
139	171	Dupliska	Józef Biliński	Alegheny
140	163	Tuchla	Iwan Kurica	A. Maramoros
141	786	Mikołajów	Nikolaus Harasymowicz	Wiedeń
142	779	„	Stefan Dzuma	Horożana n.
144	111	Żółkiew	Roża Aksentowicz	Zakopane
145	24	„	Kazimierz Pohorecki	Lwów
146	157	Złoczów	S. Rottenberg	Kraków
147	15	„	Hr. Cetner	Podkamień
148	1696	Rzeszów	Dorota Jałówka	Buffalo
149	748	„	Joseph Rosenberg	Sokal
150	872	Husiatyn	Mikita Bezpaly	Chicago
151	269	Stryj	Katarzyna Skrzypecka	Proszenka
152	267	„	Ludwinia Drozdówna	Zadwórze
153	268	„	Jan Kwaśniewski	Kozowa
154	889	Chrzanów	Piotr Kumala	Wiktorhill
155	186	Wadowice	Samuel Schanzer	Dziedzitz
156	305	Wiśnicz B.	Józef Broniak	Senfteberg
157	10	Cieklin	Michał Jendruka	Rosenberg
158	2	„	Łesko Musiała	Kenvin
159	302	Przeworsk	Treitok Lipót	Keresztur
160	135	Ulanów	Cohn	N. York
161	74	Gorzyce	Adam Wojciechowski	Priesen
162	17	Uścieczko	Tadeusz Stankiewicz	Sanskatchewan
163	370	Krosno	Fenk Zajdel	Depew
164	539	„	Jan Marszalek	S och
165	35	Tuchoń	Kasimir Sochacki	Pöstyen
166	314	Zakopane	Mychail Dowbor	Mitan
167	341	Zakliczyn	Stanisław Ptak	Hamburg
168	444	Dolina	Jan Iwanów	Bolechów
169	61	Jezierzany	Berta Zuckerberg	Tarnopol
170	69	„	Atek Swirski	Winnipek
171	82	Czortków	Anton Rück	St. Pölten
172	395	Delatyn	Dawid, Elie Haber	Łańczyn
173	955	Trembowla	Mikołaj Kulikowski	Winnipek
174	594	„	Jędrzej Manasterski	Wyandauch
176	732	„	Paweł Kawecki	N. York
177	64	Dobromil	Fedio Bac	Parry Sound
178	243	Schodnica	Jodel Akordant	Podhajce
179	444	Tyczyn	Andrzej Bartoszek	Philadelphia
180	262	Krowodrza	Stanisław Froniak	Kraków
181	215	Sołotwina	Johann Mayer	Stanisławów
182	169	Ustrzyki dolne	Aron Raud	Sanok
183	215	„ „	Wasyl Halków	Chitelam
184	384	Zborów	Wasyłyj Karakuc	Kremenec
186	232	Podkamień	Matwij Zakutyński	Fall Riwer
187	243	„	Marya Krudzińska	Philadelphia
188	30	„	Stanisław Nosalski	N. York
192	25	Obertyn	Joel Kaller	Kołomyja
193	105	„	Emanuel Zinn	Stanisławów
194	309	Kamionka	Klara Geller	N. York
195	327	Żmigród	Magdalena Rucińska	Wilkes
196	382	„	Jankowicz	Saratog
197	74	„	Andrzej Baran	Jackson
198	399	Bolechów	Janosch Weinarowicz	Polana
199	60	Lwów 1	Saryusz Lateski	Pustowarina
200	1078	„ 8	Roman Merunowicz	Sokal
201	135	„ 5	Bolesław Girtler	Borysław
202	34	„ 6	Alfons Richter	Wiedeń
203	685	„ 1	Josef Pleskač	Weidlingau
204	878	„ 1	Eugenia Poznańska	Kraków
205	1061	„ 8	Kazimierz Zerygiewicz	Tarnów
206	67	„ 14	Paul Placzek	Linz
207	175	„ 1	Jan Pohorecki	Trawniki
208	19	„ 1	Epifanusz Stefanowicz	Starasól
209	5	„ 3	Rudolf Müller	Bielitz
215	1192	Kraków 1	Marcin Szewczyk	Pinczoń
216	1173	„ 1	Czerniak	Ostrów
217	1263	„ 1	M. Naiskim	N. York
218	1137	„ 1	Wojciech Kurzeja	Jezowsko
219	1112	„ 1	M. Cwikiewicz	Reichenau
220	765	„ 1	Józef Skowron	Koprzewnica
221	1271	„ 1	M. Kozłowski	Warszawa
222	767	Tarnopol	Bazyli Zdyrka	Newark
223	958	Jarosław	Toth	Ungarn?
224	224	Stryj	Wasyl Cmoć	Synowódzko
225	28	Stanisławów	Julia Krawczyk	Kołaczyce
226	57	„	Eugenia Sosabowska	Nadwórna
227	796	Kraków 4	Karol Perger	Mielec

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
228	192	Kraków 4	Roman Parkietny	Buenos Aires
229	80	" "	Kazimierz Guzowski	Lwów
230	209	" "	Mozes Arenstein	Baranów
232	598	" "	Karol Lager	Trzebinia
233	327	" "	Hilda Gordon	Paryż
234	795	" "	Stanisław Migrała	Brz-sko
235	636	" "	Polskie Tow. naukowe	Toruń
236	994	Drohobycz	Kopalnia nafty Port Arthur	Stryj
237	771	"	Gustaw Trux	Złoczów
238	387	Pilzno	Stanisław Tarczeń	Chicago
239	407	Podgórze	Juliusz Jarosz	Oskarström
240	460	"	Wincenty Staniewski	Łódź
241	739	Śniatyn	Ewbenia Dobrjańska	Śniatyn
242	776	"	Michał Kiernicki	Vermont
243	973	"	J. W. Linker	Śniatyn
244	963	"	Oleksa Staś	Bołszowce
247	354	Mszana dolna	Józef Kozicki	Newark
248	39	" "	Dawid Rosenfeld	Bartfeld
249	400	Zaleszczyki	Johan Nykoruk	Sume
250	107	Zabłotów	Leib Holzmann	Jabłonica
251	985	Kraków 3	Stefania Lagieszówna	Tarnów
252	34	Łańcut	Antoni Kocc	Rakszawa
253	157	Stary Sambor	Jacob Grundleger	Wiedeń
254	32	Narajów	Moses Schechter	N. York
255	709	N. Sącz	Helena Szczyrkowska	Lwów
256	74	Dobczyce	Jan Baran	Kecice
257	41	"	Paul Baranota	Frankfurt ?
258	327	"	Ignac Machna	Ameryka
259	37	Podhajce	Pomasiewski	Śniatyn
260	196	Radomyśl A/T.	Teodor Ziegler	Prusy
261	106	"	Walenty Knap	Cleveland
262	133	"	Józef Liembach	Johnstown
263	45	"	Franciszek Kuryasz	Pilzno
264	825	Tarnów 1	I. Kohn	N. York
265	657	Podwołoczyska	Mykola Gurałeczka	Lwów
266	107	Niżborg n.	Karolina Słobodzianka	Husiatyn
267	96	Posada ol.	Fręk Drwięga	Pittsburg
268	9	"	Józef Wedne	Jurowce
269	389	Kęty	Franciszka Drabek	Neustadt
270	338	Maksymówka	Hryhoryj Olnyk	Marblehad
271	53	"	Semko Wowczuk	N. York
272	351	"	Grzegorz Podgórski	"
273	134	Sokal	Stanisław Wojtowicz	Swirz
274	127	"	Osias Auster	Lwów
275	234	Sanok	Josef Busch	Lutowiska
276	37	Czortków	Moses Rosenzweig	Czortków
277	44	"	Anna Własewycz	Halicz
278	420	Wielkie Oczy	Józef Kudroj	Wekster

Ilość listów zwykłych: 13.022 sztuk.

Porto: 1712 kor. 31 hal.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 30 listopada 1906.

L. cz. E. 457/6 (1) (9874 3—3)

Przeciw Akiełynie Turczyn, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiole przez Izaaka Segalla pozew o sprzedaż realności whl. 507 gminy Hailiczki.

Na podstawie pozwu rozpisano edykt licytacyjny celem sprzedaży powyż opisanej realności z terminem na 31 grudnia 1906 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Akiełyny Turczyn ustanawia się pana Iwana Jarockiego w Hniliczykach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 20 listopada 1906.

L. 840. (9860 3—3)

Ogłoszenie.

Dr. Jakób Kahane wpisany został na listę Adwokatów z siedzibą w Sądowej Wiszni.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, dnia 11 grudnia 1906.

L. cz. Cg. I 304/6 (1) (9863 3—3)

Przeciw Apolonii Stodolak zam. Janaś i spól której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Józefa Diamanta i sp. pozew o dopuszczenie do współposiadania realności lwh. 98 gm. Zarnowa objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono Ią audyencyę na dzień 20 grudnia b. r. godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Apoloni zam. Janaś, ustanawia się dr. Krogulskiego adwokata w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Apolonię Janaś w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział 1.

Rzeszów, dnia 21 listopada 1906.

L. cz. C. XXII 644/6 (1) (10013 1—3)

Przeciw p. Ksaweremu Kosseckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego Sekcya I we Lwowie przez Maryę z Woyczyńskich Pogłodowską właść. dobr per. adw. dr. Zaderecki pozew o ustalenie stosunku cessyi.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 20 grudnia 1906 o godz. 12 biuro Nr. XXII.

Celem strzeżenia praw Ksawerego Kosseckiego ustanawia się pana dr Dawida Heschelesa adw. kraj. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ksawerego Kosseckiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I Oddział XXII.

Lwów, dnia 11 grudnia 1906.

L. cz. C. II 405/6 (1) (9937)

Przeciw Agnieszce Pielowej i Janowi Matule, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Mordkę Schlajena pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 991 gm. Sokołów przez podział fizyczny.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 21 grudnia 1906 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustawia się pana Tomasza Łusczkiego w Sokołowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie głoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 3 grudnia 1906.

L. cz. C. IV 632/6 (1) (9925)

Przeciw Antoniemu Majchrowi i Annie Majcher, dawniej w Tarnowie zamieszkałych których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Wojciecha Słowika z Rzędzina pozew o 560 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 27 grudnia 1906 o godz. 10 i pół rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego i Anny Majchrów ustanawia się pana dr. adw. Mütza w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 4 grudnia 1906.

L. cz. C. 250/6 (1) (9972)

Przeciw Tomaszowie Śliwie, Janowi Śliwie synom Tomasza i Janowi Dąbrowskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Wojciecha Oparowskiego pozew o 700 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29 grudnia 1906 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Tomasza Śliwy, Jana Śliwy synów Tomasza i Jana Dąbrowskiego ustanawia się pana Józefa Śliwę syna Wawrzyńca w Kozłówku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 5 grudnia 1906.

L. cz. C. I 294/6 (2) (9941)

Przeciw Janowi Kanas z Załuża którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zbażu przez Izaaka Allerhanda w Zbarażu pozew o dostarczenie zboża w naturze lub zapłacenie 680 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 31 grudnia 1906 o godzinie 9 przedpołudniem w tut. sądzie biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Jana Kanasa ustanawia się pana pana dr. Natana Steina adwokata krajowego w Zbarażu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zbaraż, dnia 10 grudnia 1906.

L. cz. C. I 466/6 (1) (9966)

Przeciw Iwanowi Piotrowskiemu synowi Antoniego z Magdalówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Majera Rosenblatta w Skałacie pozew o zeznanie na rzecz powoda zdolnego do intabulacyi kontraktu kupna i sprzedaży części parcel ll. kat. 1033/11 i 1033/15 wyk. hip. l. 948 gminy kat. Magdalówka zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 28 listopada 1905 do Cg. I. 466/6 wyznacza się termin do pierwszej audyencyi na dzień 18 grudnia 1906 o godz. 8 przed pół. w tutejszym sądzie biuro Nr. 25.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Iwana Piotrowskiego syna Antoniego ustanawia się pana dr. Hermana Schwarza adwokata w Tarnopolu kuratorem.

Kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 29 listopada 1906.

L. cz. C. IV. 286/6 (1) (9933)

Przeciw Katarzynie Benedyk i Wojciechowi Dziura, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu tut. przez Wawrzyńca Benedyk w Kaczanówce pozew o uznanie prawa własności i intabulacyę.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 19 grudnia 1906 godz. 9 rano w biurze Nr. 7.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się pana dr. Gromnickiego i dr. Auerbacha kuratorem w Podwołoczyskach.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą nieobecną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 7 grudnia 1906.

Kuratele.

L. cz. P. 194/6 (9852 2—3)

Ołeksa Kułynycz syn Antona z Wyspy uznany został marnotrawnym, a kuratorem dlań ustanowiono Kościa Łemę syna Fedia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, 29 czerwca 1906.

L. cz. P. 64/6 (10) (9868 2—3)

Franciszka Gawlikowskiego z Ciężkowic uznaje się martrawnym.

Kuratorem ustanowiono Floryana Trybowskiego w Ciężkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ciężkowice, dnia 27 listopada 1906.

L. cz. L. 29/1 (9846 2—3)

Za umysłowo chorego uznano Eliasza Huminiłowicza w Kałuszu.

Kuratorem jego ustanowiono Korneła Zaborskiego w Kałuszu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kałusz, dnia 4 października 1905.

L. cz. L. 3/6 (6) (9836 2—3)

Za marnotrawnego uznano Józefa Frydla, a za umysłowe chorą Maryannę Frydel z Rybarzowic.

Kuratorem ich ustanowiono Józefa Dobiję w Rybarzowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biała, dnia 3 października 1906.

L. cz. L. 3/5 (5) (9854 2—3)

Nad małoletnim Janem Królem synem Jędrzeja z Majdanu, jako umysłowo chorym przedłuża się władzę ojcowską na czas nieograniczony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, dnia 5 lutego 1906.

L. cz. P. V 93/6 (11) (9826 2—3)

Antoni Vlk z Kozojed w Czechach, pełniący czynną służbę wojskową w Kołomyi, uznany został umysłowo chorym; kuratorem jego jest Wacław Vlk z Kozojed.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 16 czerwca 1906.

L. cz. P. V 259/6 (5) (9825 2—3)

Stefana Jaworskiego z Kołomyi uznano marnotrawnym.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Kurowskiego z Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 19 czerwca 1906.

L. cz. P. IX 120/6 (5) (9824 2—3)

Eudokia (Jewdocha) Tarantiuk nr. Gentaruk żona Dmytra z Czeremchowa uznana marnotrawną.

Kurator Piotr Sawczuk z Czeremchowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kołomyja, dnia 1 czerwca 1906.

Konkursa.

L. 2434. (9887 2—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Podhajcach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę Inżyniera Rady powiatowej do której to posady przywiazana roczna płaca 2400 kor., ryczałt na objazdy 1200 kor. Kandydaci ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść do dnia 1 lutego 1907 udokumentowane podania i wykazać się świadectwami ukończonych studyów technicznych egzaminów rządowych i odbytej praktyki przy budowie dróg i mostów.

Posada ta nadaną będzie prowizorycznie na rok jeden poczem nastąpić może stabilizacya z trzema pięcioleciami po 400 koron.

Z Wydziału Rady powiatowej

Podhajce, dnia 10 grudnia 1906.

L. 780/906. (9944)

Konkurs

celem obsadzenia jednej posady radcy skarbu w VII klasie rangi, ewentualnie jednej posady VIII, IX i X klasy rangi w etacie c. k. gal. Prokuratoryi skarbu.

Kompetenci o te posady winni wnieść podania zaopatrzone w dowody znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, tudzież uzyskania stopnia doktora praw, jednorocznej praktyki sądowej i złożenia egzaminu przepisanego dla służby konceptowej przy Prokuratoryach skarbu, kompetenci o posadę VII i VIII klasy rangi, nadto dowód złożenia egzaminu adwokackiego w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie w przeciągu 4 tygodni.

Lwów, dnia 14 grudnia 1906.

L. 3510. (9915)

Konkurs.

Na posadę lekarza okręgowego w Kozłowie z płacą roczną 1000 (tysiąc) kor. i ryczałtem na objazdy służbowe 700 (siedmset) kor rozpisuje się niniejszem konkurs.

Okręg sanitarny kozłowski obejmuje 17 gmin na obszarze 208 Ha. z ludnością około 20.000 dusz

Apteka publiczna w miejscu.

Podania zaopatrzone w dokumenta wykazujące:

1. Nieprzekroczony wiek 40 lat.
2. Obywatelstwo austryackie.
3. Dyplom lekarski i dwuletnią praktykę lekarską.
4. Świadectwo moralności.
5. Znajomość języków krajowych.
6. Zdatność fizyczną stwierdzoną przez c. k. lekarza powiatowego przyjmuje Wydział powiatowy w Brzeżanach po dzień 10 stycznia 1907.

Wydział Rady powiatowej.

Brzeżany, dnia 12 grudnia 1906.

Sekretarz: Alojzy Paulo — Wiceprezes: Ks. Teodor Korduba.

Spadki.

L. cz. A. 354/6 (13) (9844 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że w roku 1879 w Kurnikach zmarł Dańko Romanów vulgo Romanik bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Maryi Romanów nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem adwokatem dr. Marynowskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 25 października 1906.

L. cz. A. 260,6 (5) (9938 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że w dniu 29 czerwca 1906 w Tyśmienicy zmarła Katarzyna Stepura z pozostawieniem ustnego kodycylu.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia, przeto wzywa się niniejszem wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem raziespadek, dla którego Piotr Kocki kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 17 listopada 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. 15,6 (2) (9816 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wojciecha Ciesielki z Szczawnicy wyżnej wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodamcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego Stowarzyszenia zarej. z ogran. poręką w Krościenku Nr. 2,6 na 143 koron opiewającej, wystawionej. na imię Wojciecha Ciesielki.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 4 listopada 1906.

L. cz. T. 80/6 (2) (9861 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jana Popiela w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi w Krakowie Nr. 6797, na imię Jana Popiela i na sumę 1521 koron 60 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 30 listopada 1906.

L. cz. T. V. 10/6 (4) (9819 2—3)

Edykt

Antoni Mosiądz, syn Michała i Marty z Bybyków, urodzony 24 kwietnia 1839 r. w Czortkowie, został asenterowany do wojska około roku 1861; w czasie służby wojskowej odwiedzał dwa razy krewnych w Czortkowie, lecz następnie znikł i od roku 1867 nie daje żadnej wiadomości o sobie.

Ponieważ w obec tego należy przypuszczać, iż nastąpi ustawowe domniemanie śmierci po myśli § 24 liczba 2 pow. ust. cyw., przeto na prośbę Natalii z Mosiądzów Mirończukowej wdraża się postępowanie, celem uznania Antoniego Mosiądza za zmarłego i kuratorem dla niego ustanawia się p. adwokata dra Steinhardta w Tarnopolu.

Zarazem wzywa się każdego, ktoby miał jaką wiadomość o zaginionym, iżby dał znać o tem tutejszemu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi, zaś Antoniego Mosiądza wzywa się, by przed tut. sądem się jawił lub w inny sposób dał wiadomość o sobie.

Po 15 stycznia 1908 na ponowny wniosek uzna sąd Antoniego Mosiądza za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 3 listopada 1906,

L. cz. T. 83/6 (1) (9890 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek ks. Sylwestra Moskala kapłana Zakonu OO. Kapucynów w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 221236 wystawionej na imię: „Domek Loretański OO. Kapucynów“ i opiewającej na kapitał 3026 kor. 31 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie, po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 8 grudnia 1906.

L. cz. T. IV. 20/6 (2) (9894 1—3)

Na wniosek Ryfki Klausner zamężnej Hermele z Mielca wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie Tom XVII. str. 127 na 50 kor. opiewającej, na imię Ryfki Klausner wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu jednego roku, w przeciwnym razie po upływie powyższego, czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 27 listopada 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 1023 6/2 (9855 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia, że na podstawie reskrypu Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 30 listopada 1906 l. 17210/pr. ogłaszane będą w roku 1907 przez tutejszy sąd wpisy do rejestru handlowego w dzienniku „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“ i w Gazecie Lwowskiej, tudzież w Przeglądzie Prawa i administracyi, a wpisy do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w Gazecie Lwowskiej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 6 grudnia 1906.

L. cz. Firm. 777 Rg. B I. 9 (9889)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „C. k. uprzyw. Fabryka maszyn L. Zieleniewski w Krakowie Towarzystwo akcyjne“ po niemiecku „k. k. priv. Maschinen Fabrik L. Zieleniewski in Krakau Actiengesellschaft“.

Forma spółki: Towarzystwo to jest towarzystwem akcyjnem utworzonem na zasadzie statutu zatwierdzonego reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 19 października 1906 L. 45.951.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest:

a) nabycie realności lwh. 1012 i lwh. 2572 ks. gr. gm. kat. Kraków objętej wraz z wszystkiemi przynależnościami, stanowiących dotychczas własność firmy c. k. uprzyw. Fabryka maszyn L. Zieleniewski w Krakowie.

b) prowadzenie fabryki maszyn, to jest wyrabianie i pozbywanie wszelkich przedmiotów wchodzących w zakres budowy maszyn, mostów, konstrukcyj żelaznych, wyrobów z blachy, śluz, odlewów stalowych żelaznych i metalowych, budowa okrętów, łodzi, wszelkich materyałów dla potrzeb kolei żelaznych i zakładów komunikacyjnych, tudzież zawieranie wszelkich z tego rodzaju przedsiębiorstwem połączonych czynności handlowych.

c) nabywanie, zakładanie, lub wydzierżawianie innych fabryk służących dla takich samych lub podobnych gałęzi produkcyj prowadzenie tychże tudzież wszelkiego rodzaju uczestniczenie w podobnych krajowych i zagranicznych przedsiębiorstwach.

d) nabywanie i używanie wszelkich patentów, licencyj, znaków i wzorów wchodzących w ten zakres produkcyi.

Towarzystwo założone jest na czas nieograniczony.

Kapitał zakładowy towarzystwa wynosi 1,500.000 kor. i dzieli się na 7500 akcyj opiewających na okaziciela wartości nominalnej po 200 kor. ten kapitał akcyjny może być podwyższony bez osobnego zezwolenia rządowego do kwoty 3,000.000 kor. przez wydanie nowych akcyj.

Publiczne obwieszczenia od Rady zawiadowczej towarzystwa pochodzące umieszczane będą w urzędowej: „Wiener Zeitung“ i w „Gazecie Lwowskiej“.

Podpis firmy (F. Z.) Firmę towarzyrzystwa podpisywać się będzie w ten sposób że pod wyciśniętem stampilią lub przez kogokolwiek wypisanem polskiem lub niemieckiem brzmieniem firmy podpiszą dwaj członkowie Rady zawiadowczej zbiorowo, albo też jeden członek Rady zawiadowczej i zamianowany przez tę ostatnią prokurant, ten ostatni z dodatkiem „per procura“.

Równocześnie udzieliła Rada zawiadowcza prokurę Janowi Bisztydze inżynierowi w Krakowie.

Na konstytującem walnem zgromadzeniu wybrano członkami Rady zawiadowczej na przeciąg lat sześciu:

1. Leona Zieleniewskiego inżyniera w Krakowie.
2. Edmunda Zieleniewskiego inżyniera w Krakowie.
3. Dr. Mieczysława Dembowskiego lekarza w Podgórzu.
4. Alfreda Szczepańskiego prywatnego w Krakowie.
5. Dr. Jana Kantego Steczkowskiego, dyrektora filii Zakładu kredytowego we Lwowie.
6. Ludwika Neuratha konsulenta Zakładu kredytowego we Wiedniu.
7. Wilhelma Kuxa dyrektora dolno austryackiego towarzystwa eskontowego w Wiedniu.
8. Jerzego (Georg) Günthera drektora Tow. akc. Skoda-werke w Wiedniu i
9. Roberta Kerna przemysłowca w Wiedniu.

Ponadto wybrani zostali:

Leon Zieleniewski prezydentem a dr. Jan Kanty Steczkowski zastępcą prezydenta rady zawiadowczej.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 17 listopada 1906.

L. cz Firm. 765, Spół. III. 25 (9862)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo akcyjne dla przemysłu tkackiego Szczepanika w likwidacyi“.

Specyalne wpisy: Likwidator dr. Łucyan Służewski umarł — po myśli uchwały walnego zgromadzenia tego Towarzystwa z d. 27 października 1906 w miejsce tegoż nie będzie trzeci likwidator obrany, a likwidacyę przeprowadzą pozostali dwaj likwidatorowie dr. Wilhelm Binder i Władysław hr. Mycielski.

Dzień wpisu: 21 listopada 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 17 listopada 1906.

L. cz. Firm. 209 99 Stow. 86 (9809)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ustrzyki dolne.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Ustrzykach dolnych zarejestrowane stowarzyszenie z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną.

Zmiana: §§ 5, 11, 20, 23, 24, 29, 32, 33 statutu.

Data wpisu: 3 listopada 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 27 października 1906.

L cz. Firm. 792 Stow. II 47 (9917)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców, Spółka zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie“.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Dyrektor referent Izydor Biliński.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Dyrektorem referentem Kazimierz Jankowski.

Data wpisu: 5 grudnia 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Kraków, dnia 4 grudnia 1906.

Ч. сп. Firm. 342/6 (9681)

Оголошене.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Місце осілости: Росохач.

Вислівє фірми: „Спілка ощадности і позичок в Росохачи, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: 23 вересня 1906.

Ціль і предмет предприємства: уділяне членам позички потрібної в господарстві, промислі і торговли, як также принимане і опроцентоване вкладок щадничих, в цїли материяльного і морального піднесеия своїх членів, в решті підпиране творення спілок зарібковмх, та господарских стоваришень в окрузї спілки, іменно в громадах Росохач і Приклище.

Зарад: о. Василий Мидловский, гр. кат. парох, настоятель; п. Данило Кіцук, господ р в Росохачи, заступник настоятеля; Петро Файдаш, Юрко Рутковский і Андрей Олексюк, господарі в Росохачи члени.

Підпис фірми є важний, коли під стампілією (печаткою) фірми підписує ся настоятель, взглядно его заступник і оден з членів заряду.

Оголошеня спілки уміщувані будуть на таблиці перед будинком спілки через 14 днів. Оголошене загального збору членів має ся крім того подати до відомости членів розісланім обіжника. В случаю потреби буде спілка пом щувати свої публичні оголошеня в часописи для Спілок рільничих видаваної бюром Патронату.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Коломия, дня 27 жовтня 1906.

Doniesienia prywatne.

Stampilie
kauczukowe kompletne począwszy od 1 kor wykonuje starannie i spiesznie
Artystyczny Zakład rytowniczy
A. ZIGMANNA
Lwów, Sykstuska 14.
Cenniki wysyła się gratis i franko.

20 procent
taniej jak wiedeńskie składy — poleca kompletne drukarnie kauczukowe do samodzielnego wykonywania różnych druków.
A. ZIGMANN
Art. Zakład rytowniczy
Lwów, ul. Sykstuska 14.

Wszelkie
grawury na różnych metalach, tablice cynkowe lane i mosiężne grawirowane dla P. T. Adwokatów, Doktorów, Urzędów etc. wykonuje gustownie i tanio Zakład art. rytowniczy
A. ZIGMANNA
ul. Sykstuska 14.

Apteka
Fort. GRALEWSKIEGO
w Krakowie, ul. Szczepańska 1,
poleca następujące wyroby własne:
„Jahra" Pigułki Przeczyszczające
wolne są od składników drastycznych, działają łagodnie przeczyszczająco, nie sprawiają żadnych bolów. **Pudełko 30 sztuk 90 hal.**
Petrogen „Jahra" wyśmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swąd z głowy, wzmania cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu.
Cena flakonu koron 2 i koron 4
„Jahra" Kali chloricum pasta
do zębów, wybiela zęby, desinfekcyonuje konserwuje jamę ustną **Tuba 80 hal.**
„Jahra" Antyseptyczna woda
DO UST
znakomita woda do utrzymania zdrowych zębów i do płukania ust. — **Flakon koron 1·20**
„Jahra" Wata Mentoformolowa
wyśmienity środek przy katarach nosa.
Pudełko 40 hal.
Wysyłki na prowincyę uskutecznia się odwrotnie.

Własnego wyrobu
Garnitury salonowe od 150 kor., Otomany i fotele do spania od 45 kor., Krzesła skórą kryte od 12 kor., Kredensa od 170 kor.
polecają
SCHUSTER i TOCZYSKI
Lwów, Trzeciego Maja 5.

20 procent
opustu do Nowego Roku dajemy przy zakupnie dywanów, portyer, firanek, kap na łóżka i materyj meblowych.
SCHUSTER i TOCZYSKI
skład mebli własnego wyrobu i pościeli
Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.

STOLIKI
fantazyjne od 6 kor., Narzutki od kor. 1·60, Poduszki haftowane od 4 kor., Mebelki luksusowe stosowne na podarki polecają
SCHUSTER i TOCZYSKI
skład mebli i pościeli
Lwów, Trzeciego Maja 5.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Wyborny miód
deserowy kuracyjny z własnych pasiek 5 klgr. twardy 6 kor. „rarytas miodoborów" (gęsto płynna patoka) 6 kor. 60 hal. franco. Broszurki o miodzie darmo.
Korzeniewicz, em. naucz., Iwanczany.

U TROCZYŃSKIEGO Lwów, ul. Fredry.

najlepszych karmelków funt	— zł. 40 ct.
herbatników funt	— zł. 60 ct.
pomadek funt	— zł. 80 ct.
czekoladek funt	1 zł. — ct.
ślicznych cukierków na drzewko	1 zł — ct.

Słuchacz trzeciego roku praw,
mający dwa pochlebne świadectwa w charakterze instruktora domowego poszukuje lekcyi w miejscu. Zgłoszenia: Pasaż Hausmana 9.

Kredyt osobisty
dla urzędników oficerów, nauczycieli i t. d. Samoistne konsorcya oszczędnościowo-pożyczkowe Stowarzyszenia urzędników udzielają pod jak najdogodniejszymi warunkami także na długotrwałe spłaty pożyczek osobistych.
Adresy konsorcyj podaje bezpłatnie Zentralleitung des Beamten-Vereines. Wien I., Wipplingerstrasse 25

Wyjątkowa okazya!
Troje skrzypiec koncertowych
dwoje włoskich i dobra imitacya „Stainera". **Cena 150, 125, 175 złr.** — Wiadomość w Szkole Skrzypcowej w Krakowie, ul. Radziwiłłowska l. 19, I. piętro, w godz. od 1—2.

Otrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:
francuskie:
FIGARO
JOURNAL
GAULOIS
angielskie:
DAILY CHRONICLE
rosyjskie:
NOWOJE WREMIA
niemieckie.
FRANKFURTER ZEITUNG
Sokołowskiego
Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Wino węgierskie
czerwone lub białe, przyjemne w smaku gwarantowanej jakości i czystości naturalnej; tegoroczne 1·70 zł; z 1905 — 1·80 zł.; z 1902 — 1·95 zł.; z 1879 — najlepszej jakości 4·90 zł.; wszystko w beczułkach pocztowych objętości $4^1/_4$ litr. franco do każdej stacyi pocztowej dostarcza
L. ALTNEU Versecz Nr. 2, Węgry.

Prawdziwie tanio
poleca na
GWIAZDKĘ



Serwis porcelanowy stołowy biały na 6 osób tylko złr. **4·45** z dekoracyą w kwiaty złr. **6·50.**
Serwis szklany na 6 osób gładki tylko złr. **1·90** z paskiem matowym złr. **2·25.**
Garnitur na ciasta majolikowy na 6 osób złr. **1·90.**
Garnitur kompotowy na 6 osób złr. **1·35.**
Szklanki do wody z białego szkła $4^1/_2$ ct., z paskiem matowym **6** ct.
Talerze porcelanowe płytkie **12** ct., głębokie **14** ct., deserowe **9** ct.
Kieliszki do wódki **8** ct. i **10** ct.
Kazimierz Lewicki
Lwów, pl. Maryacki 10.

Najlepsza sposobność.
W zbliżającej się nadchodzącej porze podarków **Gwiazdkowych i Noworocznych** zestawiliśmy zbiór znakomitych wydawnictw, nadających się w zupełności jako praktyczne i wartościowe podarki, które oddajemy w dowolnym wyborze **o połowę taniej od cen katalogowych.**

	Obecnie złr. brosz.	opr.
Andersen. „Bajki i opowiadania"	1·50	1·60
Buckley. „Przez szkła czarodzieja"	—·40	—·65
Chełmońska. Wiązanka wierszem i prozą	—·30	—·40
Dygasiński. „Cudowne bajki"	1·80	1·80
Gębarski. „Zaginiony w Grotach Ojcowa"	—·—	—·85
Gawrońska. „Bajki"	—·20	—·—
Gamoston. Opowiadania, 1 tom	—·30	—·45
— „Fata Morgana", 2 tomy	—·60	—·90
Kuczalska. „Pół tuzina komedyjek"	—·—	—·45
Krak. „Dzienniczek Bronci" z ilustr.	—·30	—·45
Marrene. „Kazio" zbiór powieści	—·—	—·45
Mantegazza. „Głowa"	—·—	—·75
Mohort. Listy do przyszłej narzeczonej	—·10	—·75
Olcot'a „Filozofia Buddyjska"	—·10	—·—
Prażmowska. „Podarek babci"	—·35	—·45
— „W dziewiczych lasach Ameryki" z ilustracyami	—·35	—·50
Rodziewiczówna. „Dewajtis", 3 tomy	1·—	1·40
— „Straszny dziadunio", 2 tomy	—.60	—·80
— Na wyżynach", 4 tomy	—·80	1·20
— „Błękitni", 3 tomy	—·60	—·90
Sewer. 12 tomów powieści po	—·15	—·30
Suchecki. „Wschodnim wybrzeżem Afryki"	—·26	—·—
Teresa Jadwiga. „Ciche niewiasty"	—·60	—·80
— Walka"	—·45	—·70
— „Ognisko rodzinne"	—·60	—·75
Warnka. „Magnes" z ilustr.	—·45	—·65
Weryho. „Nieproszeni goście", ilustr.	—·—	—·45
Verne. „Bez powrotu"	—·35	—·45
Zielińska. Teatrzyk amatorski	1·30	1·45

Wszystkie powyższe dzieła mające wielką wartość artystyczną i naukową, najodpowiedniejsze na podarki — stanowić mogą prawdziwą ozdobę każdego domu polskiego
Pieniądze i zamówienia należy nadsyłać wprost do
Wydawnictwa Biblioteki dzieł wyborowych,
Lwów, plac Maryacki 4.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

JUŻ WYSZEDŁ NOWY
KURYER KOLEJOWY
na listopad
po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Kilkanaście używanych MASZYN do PISANIA pierwszorzędnych systemów tanio do nabycia. — Bliższa wiadomość w generalnej reprezentacyi maszyn do pisania systemu „ADLER" w Pasażu Hausmana l. 3 a, I. piętro, Firma E. HAUSMANN.
- - - Amerykańskie urządzenia biurowe. - - -

PODOLSKIE TOWARZYSTWO ZALICZKOWE W TARNOPOLU
STOWARZYSZENIE ZAREJESTROWANE Z OGRANICZONĄ PORĘKĄ.

Dnia 23 b m. odbędzie się o godz. 3 po południu w lokalu Towarzystwa w Tarnopolu, ul Mickiewicza l. 20

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

na które podpisana Dyrekcya zaprasza niniejszem P. T. Członków.

Porządek dzienny:
1. Zastanawianie się nad kwestyą dalszego istnienia Towarzystwa.
2. Wnioski członków.

W Tarnopolu, 14 grudnia 1906.

Dyrekcya:
Dr. Joachim Rosen. **Dr. Dawid Landes.**

Obwieszczenie.

II. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

członków Towarzystwa odbędzie się dnia 4 stycznia 1907 o godzinie 12 przed południem w biurze stowarzyszenia z następującym

Porządkiem dziennym:
1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia
2. Wysłuchanie i zatwierdzenie sprawozdania Dyrekcyi z czynności jej w roku 1906 również przyjęcie do wiadomości bilansu i zamknięcie rachunków za rok 1906.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału zysku.
4. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1907.
5 Wnioski członków.

Uwaga: Na wypadek braku kompletu wymaganego § 17 statutu odbędzie się dnia 7 stycznia 1907 o godzinie 6 wieczorem w biurze Towarzystwa ponowne Zgromadzenie z powyższym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość obecnych „prawomocnie" uchwalać będzie.

Radymno, dnia 14 grudnia 1906.

Towarzystwo eskontowe w Radymnie.
J. Klausner. **Ch. Blum.**



SANTAL MIDY
Pa MIDY, aptekarza w Paryżu
UPOWAŻNIONE W ROSSYI
Essencya Santalu zawarta w Kapsułkach zalecaną jest przez lekarzy przeciw rzeżączek i słabości sekretnych zamiast kopaiwy i kubeby. Działa szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzyjemnej woni i zapobiega duszności.
Dla uniknienia fałszerstw i podrabiań, wymagać stępla jak dołączony obok w kolorze czarnym znajdującego się na każdej kapsułce. (MIDY)
Skład w głównych aptekach.
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego. W Krakowie w aptekach pp. Wiszniewskiego i Redyka.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.